Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V. IV.

Rok XIX. Kraków, środa 15 stycznia 1936 Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Warszawa 14. 1. (Sin). Wydane zostało zarządzenie, ograniczające swobodę inwestycyjną przedsiębiorstw państwowych. Wszelkie plany inwestycyjne przedsiębiorstw państwowych mają być zastosowane do obecnej sytuacji gospodarczej, i nie mogą być dokonywane bez zgody komitetu ekonomicznego ministrów. Dotychczas przedsiębiorstwa państwowe posiadały w tej mierze wolną rękę i zgoda komitetu ekonomicznego ministrów na dokonywanie inwestycyj nie była potrzebna.

Dziś w numerze:

Mussolini gotowy do pokoju?

Rewelacje angielskiego dziennika

Londyn. 14. 1. PAT. „Daily Telegraph" ujawnia, że Suvich zawezwał do siebie w końcu ub. tygodnia brytyjskiego charge d'affaires i prosił go o zakomunikowanie rządowi brytyjskiemu, że **Włochy chętnie widziałyby uchwalenie przez Ligę Narodów wysłanie komisji inwestygacyjnej na front walk włosko-abisyńskich celem zbadania obustronnych sposobów prowadzenia wojny i całokształtu stosunków abisyńskich.**

„Daily Telegraph" zaznacza, że miałaby to być komisja na wzór wysłanej w swoim czasie do Mandżurji komisji Lyttona. Dziennik twierdzi również, że w toku wczorajszej rozmowy z premjerem Lavalem amabasador włoski Cerruti oświadczyć miał **gotowość Mussoliniego do rozważania nowych propozycyj pokojowych Ligi Narodów**, ale w warunkach, zadawalających jego prestiż. „Daily Telegraph" podkreśla jednak, że nie do pomyślenia jest, aby Liga Narodów wycofała przedtem swoją decyzję, **uznającą Włochy za napastnika**, czego domaga się podobno **Mussolini.**

Opinja Francji

Paryż. 14. 1. PAT. „Le Petit Parisien" w **związku z pogłoskami o nowych propozycjach pokojowych** pisze m. in., że dyplomacja międzynarodowa, zrażona kilkakrotnemi bezpłodnemi próbami doprowadzenia do pokojowego załatwieniat zatargu włosko - abisyńskiego, pozostawiła wypadki wojenne w Afryce ich własnemu losowi. Nie zdaje się, ażeby zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów **mogła wpłynąć poważnie na zmianę obecnego stanu rzeczy.** Komitet 18-tu zbierze się niewątpliwie w przyszłym tygodniu, lecz jest wykluczone, ażeby zechciał zaostrzyć sankcje antywłoskie przez nałożenie embarga na naftę zanim Kongres amerykański nie **określi wyraźnie stanowiska Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.** Natomiast można oczekiwać wystąpienia na Radzie państw skandynawskich przeciwko metodom wojny, stosowanym przez Włochy w Abisynji.

„L'Echo de Paris" podkreśla, że głównem zadaniem przyszłej sesji Rady Ligi będzie stwierdzenie czy istnieją możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu włosko - abisyńskiego.

„Le Petit Journal" stwierdza, iż wbrew opinji publicznej utrwala się coraz bardziej przekonanie o **konieczności interwencji na rzecz szybkiego załatwienia konfliktu w sposób pokojowy.**

„Excelsior" podkreśla, że ponieważ po niepowodzeniu projektu Laval—Hoare **żaden rząd nie odważy się na ryzykowne pośrednictwo**, wobec tego Rada Ligi Narodów, a właściwie komitet 13-tu jest jedynie powołany do powzięcia w tej sprawie inicjatywy. Możliwość podjęcia tej inicjatywy — zaznacza dziennik — jest w danej chwili mało prawdopodobna.

Anglja nie postawi wniosku o embargo na naftę do Włoch

Paryż, 14. 1. PAT. *„Le Petit Parisien"*, odtwarzający często opinję kół, zbliżonych do Qua d'Orsay pisze, że wiadomości, nadchodzące z Londynu, zdają się potwierdzać fakt, że *Wielka Brytanja nie weźmie na siebie inicjatywy podniesienia w Genewie wniosku o wprowadzenie zakazu wywozu nafty do Włoch.* Ograniczy się ona w Genewie tylko do skonstatowania, że wszystkie narody, które podjęły się stosować sankcje gospodarcze i finansowe, wywiązały się ze swych zobowiązań — **nie należy** się więc spodziewać żadnego rozszerzenia sankcyj, a to celem pozostawienia swobody ewentualnym nowym propozycjom pojednawczym, jakie mogłoby wyjść z komitetu 13-tu.

———ooo———

Syn Mussoliniego cudem uniknął śmierci

Londyn. 14. 1. PAT. Reuter donosi z Asmary: Syn Mussoliniego Vittorio Mussolini szczęśliwie uniknął śmierci w walce pod Amba—Aradam. Samolot Vittorio Mussoliniego został ugodzony pociskiem przeciwlotniczym Pocisk przebił drzwiczki kabiny, wybuchł we wnątrz samolotu i uszkodził zarówno aparat jak karabin maszynowy. Pilot zdołał z wielkim trudem dolecieć do lotniska i wylądować Kilka innych samolotów włoskich też doznało uszkodzeń.

Jiszuw palestyński protestuje przeciw ograniczeniom imigracyjnym

Jerozolima, 14. 1. ŻAT. Cała prasa hebrajska poświęca artykuły wstępne zamierzonemu przez rząd palestyński ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny przez podwyższenie minimum kapitału, wymaganego od imigrantów w kategorji t. zw. kapitalistów. Ograniczono również czas wyzyskania certyfikatów robotniczych, jak również i depozyty gwarancyjne turystyczne.

Prasa bardzo ostro krytykuje zamierzenia ograniczenia.

Cytując odnośne doniesienia ŻAT-nej stwierdza, że szereg znamion świadczy, że doniesienia te istotnie odzwierciedlają zamierzenia rządu.

Ze strony rządu Biuro ŻAT-nej miało przybiecane jeszcze na wczoraj urzędowe doniesienie w sprawie zamierzonych ograniczeń imigracyjnych, do tej pory jednak ŻAT-na nie otrzymała jeszcze tego komunikatu.

Dekret, którego oczekujemy

Kraków, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym kończy się okres pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm Prezydentowi R. P. Jak było do przewidzenia rząd p. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego posługiwał się instrumentem pełnomocnictw przedewszystkiem w zakresie polityki gospodarczej. Przygniatająca większość dekretów Prezydenta R. P. nosiła charakter gospodarczy.

Serja dekretów zdaje się być ostateczna. Niestety wśród projektów nowych dekretów, uchwalonych na sobotniem posiedzeniu prezydjum Rady ministrów, nie znajdujemy projektu bardzo ważnego. Chodzi mianowicie o nowelizację dekretu Prezydenta R. P. z listopada 1935 o wyłączeniu lokali handlowych z wyjątkiem IV kategorji świadectw przemysłowych i lokali przemysłowych z wyjątkiem VII i VIII kategorji świadectw przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów.

Sprawa jest bardzo ważna. Dotyczy ona wielu setek tysięcy warsztatów kupieckich i przemysłowych. Zdziwienie wywołał przytem fakt, że dekret ten został wydany bez odpowiedniego przygotowania, bez przedyskutowania go na terenie samorządu gospodarczego, bez wysłuchania opinji zainteresowanych stron — niejako chyłkiem — bo jakby w drodze do drukarni „Dziennika Ustaw”. O tem, że w nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów znajduje się przepis, wyłączający większość lokali handlowych i przemysłowych z pod ochrony ustawowej — dowiedziało się społeczeństwo dopiero z Dziennika Ustaw. Cios przyszedł zatem nagle i zupełnie niespodzianie. Posypały się protesty ze strony wszystkich organizacyj kupieckich i przemysłowych. W rezultacie pojawiły się w prasie uspokajające wiadomości o mającem nastąpić znowelizowaniu tego dekretu w kierunku przywrócenia lokalom handlowym i przemysłowym dotychczasowej ochrony ustawowej.

Nie zamierzamy w tej chwili zapuszczać się w analizę celowości lub szkodliwości ustawy o ochronie lokatorów, jako takiej. Pragnęlibyśmy jedynie wskazać na niebezpieczeństwa, jakie pociągnie za sobą wyłączenie większości lokali handlowych i przemysłowych z pod tej ustawy.

Po upływie terminu 30 września 1936, do którego nie wolno wypowiadać wyłączonych z pod ustawy o ochronie lokatorów lokali handlowych i przemysłowych — czynsze od tych lokali podlegać będą ogólnym prawom popytu i podaży. Właściciel nieruchomości wynajmie lokal przemysłowy lub handlowy temu, kto zapłaci więcej. W takich warunkach może łatwo dojść do wypadków nadużywania prawa właściciela nieruchomości, jako silniejszego w stosunku do kupca. Może się łatwo zdarzyć, że kupiec, który zainwestował wielkie sumy pieniężne w urządzenie swego lokalu, kupiec, który drogą intensywnie prowadzonej propagandy i akcji reklamowej zdołał przyzwyczaić klientelę do swego lokalu i który dzięki niejednokrotnie specyficznemu położeniu swego lokalu mógł tak lub inaczej ułożyć bieg swego przedsiębiorstwa — stanie w obliczu ustawicznie się ponawiających żądań podwyżki czynszu ze strony właściciela nieruchomości, który w takich wypadkach, znając wartość lokalu tylko dla tego kupca — będzie mógł śrubować czynsz dowoli. Kupiec stanie wówczas wobec dylematu: albo godzić się na nowe podwyżki czynszu, alboteż zmienić lokal, przeprowadzić się i na nowo rozpoczynać propagandę i reklamę, na nowo rozpoczynać pracę nad przyzwyczajeniem klienteli do swego przedsiębiorstwa, — do czasu, kiedy nowy właściciel nieruchomości, wykorzystawszy te okoliczności, zażąda od kupca — podwyżki czynszu.

Szerokie pole do popisu znajdzie tu również nielojalna konkurencja, której w ostatnich czasach wszak nigdzie nie brak. Można sobie łatwo wyobrazić następującą sytuację: Przy jednej ulicy znajdują się dwa przedsiębiorstwa konkurencyjne. Jeden konkurent stara się drugiego wyprzeć. Jak długo stara się to czynić przez obniżkę cen, przez lepszą obsługę, przez umiejętną reklamę i propagandę — tak długo jest wszystko w porządku. Ale w chwili, gdy konkurent ten pójdzie do właściciela domu, w którym znajduje się przedsiębiorstwo konkurencyjne i właścicielowi temu zaofiaruje pewną kwotę za podwyższenie czynszu konkurentowi (albo za ustawiczne podwyższanie mu czynszu) — otrzymamy obraz nielojalnej walki konkurencyjnej, obraz niesolidnego kopania dołków pod przeciwnikiem, obraz zwyrodnienia moralności gospodarczej.

Albo weźmy inny przykład. Kupiec wykupuje świadectwo przemysłowe IV. kategorji handlowej. W związku z tem lokal jego podlega nadal ustawie o ochronie lokatorów. Wywołuje to niezadowolenie właściciela nieruchomości, który zaczyna pilnie śledzić, czy też przypadkiem nie możnaby w jakiś sposób zmusić tego kupca do wykupna świadectwa przemysłowego III. kategorji i temsamem do wyłączenia jego lokalu z pod ustawy o ochronie lokatorów. Mamy tu obraz donosicielstwa podatkowego, obraz denuncjacyj jednego obywatela przeciw drugiemu, obraz ustawicznego trapienia kupca szykanami ze strony właściciela nieruchomości i zawracania głowy urzędom skarbowym. A przecież dopiero niedawno p. minister skarbu specjalnym okólnikiem zabronił urzędom skarbowym posługiwania się prywatnymi informatorami przy ustalaniu wymiarów podatkowych i w ten sposób odżegnał się od systemu denuncjowania jednego obywatela przeciw drugiemu.

Zasadniczo jesteśmy przeciwni ustawie o ochronie lokatorów, tak, jak jesteśmy wogóle przeciwni wszelkim ustawom i przepisom, które krępują obrót gospodarczy. Ale należy pamiętać, że ustawa o ochronie lokatorów nie jest jedyną ustawą, krępującą normalny obrót gospodarczy. Niech znikną kartele, monopole, koncesje, reglamentacja, niech zniknie etatyzm, system maksymalnych cen w handlu, system maksymalnych procentów, system ceł, system kontyngentów przywozowych i wywozowych — wtedy, albo równocześnie — można będzie zlikwidować również całkowicie ustawę o ochronie lokatorów. Ale nie znajdujemy żadnej racji w tem, aby ustawa o ochronie lokatorów była pierwszą ustawą, którą należy znieść i to w czasie, gdy system krępowania życia gospodarczego raczej rośnie, aniżeli maleje.

Jeszcze czas jest naprawić krzywdę kupców i przemysłowców, dotkniętych wyłączeniem lokali handlowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. Krzywdę tę można usunąć tą samą drogą, którą się ją stworzyło: drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

V.

Przegląd prasy

Zapowiedź walki

Artykuł „Gazety Polskiej“ p. t. „Linja podziału“, zacytowany przez nas onegdaj, wywołał głośne echo w opozycyjnej prasie polskiej. Prasa ta uważa wspomniany artykuł za wyraz opinji grupy pułkowników, odsuniętych obecnie od udziału w rządach, a załatwiających swe porachunki z innemi odłamami obozu Piłsudczyków. W „Kurjerze Warszawskim“ pisze p. Koskowski w związku z artykułem „Gazety Polskiej“:

Konsekwentniejszymi Piłsudczykami są ci, którzy nie wierzą, aby jakakolwiek grupa personalna, ożywiona tylko żądzą władzy, mogła kontynuować bez żadnej zmiany dzieło pomajowe wtedy, gdy niema już tak ważkiego autorytetu osobistego. Rządzić po dyktatorsku bez dyktatora wydaje się im złudzeniem i ryzykiem, nie mającym pomyślnego precedensu w historji. Otóż Gazeta Polska nie godzi się na tę roztropną skromność i grozi jej zwolennikom walką, przypisując im gołosłownie chęć nawrotu do czasów predmajowych, co w oczach autorów artykułu identyfikuje się z obrazem bezrządu.

Rzecz prosta, że przebieg walki, toczonej poza udziałem szerszych warstw narodowych gdyby nawet zapaśników ożywiał po obu stronach jednakowy temperament, nie będzie rozstrzygający dla losów narodu. Jednakże istnieje w Polsce problemat stopnia ewolucji stosunków wewnętrzno - politycznych i on tu znajdzie się w grze. To też, jak się rzekło, w rodzaju obserwowania przez nas zapowiedzianej walki będzie coś więcej, niż sportowa ciekawość widzów.

Konfiskaty...

Nawiązując do konfiskaty „Robotnika“ spowodu zamieszczenia uchwały zrzeszenia prawników-socjalistów w sprawie przyjazdu do Polski grona prawników-hitlerowców i w sprawie wykonania wyroku śmierci na osobie komunisty Clausa, pisze „Robotnik“:

Gdzy chodzi o branie pod opiekę przez polską cenzurę grona prywatnego prawników hitlerowskich albo sądownictwa „Trzeciej“ Rzeszy, — wtedy istotnie ogarnia każdego z nas przerażone zdumienie. Z takiemi praktykami polskich urzędników opinja publiczna pogodzić się nie potrafi. Uprzejmości dla ambasadora p. Hitlera muszą kończyć się tam, gdzie się zaczyna kwestja suwerenności Państwa Polskiego. Nie żyjemy u schyłku XVIII stulecia. Przyjaźnie dla „obcych potencyj“ nie mogą mieć wpływu na stosowanie przepisów polskiego prawa prasowego.

Ku czemu zdążają Niemcy?

(K) We „Figaro" oświadczył niedawno W. M. Fullerton, znakomity publicysta angielski i długoletni korespondent paryski „Times" że Anglja swą polityką sankcyj zwraca się nietylko przeciw Włochom, ile przeciw Niemcom „Europa musi się dowiedzieć, że Anglja jeszcze nie umarła, że Europa musi się jeszcze z nią liczyć. Jeszcze przed dwoma laty czuł się lud angielski bezpieczny poza wałem ochronnym kanału. Niemiecka flota powietrzna zburzyła tę iluzję. Lęk zmienił gruntownie całą psychologję ludu angielskiego. Dusza angielska zmienia się powoli. Czasem robi polityka angielska wrażenie opieszałości. Jej celem jest bowiem wyczerpanie wszystkich możliwości praktycznych, zanim zdecyduje się do jakichś kroków stanowczych. Anglja oburzona jest na Niemcy, ponieważ Trzecia Rzesza polityce swojej nadała tempo zbyt gorączkowe. Anglja jasno zdaje sobie teraz sprawę z tego, że coraz trudniej utrzymać Niemcy hitlerowskie w szachu".

Trudno odmówić racji W. Mortonowi Fullertonowi. Polityka Trzeciej Rzeszy napozór zajmuje pozycję rezerwy wobec zjawisk europejskich, w gruncie jednak rzeczy jest pełna niepokoju i histerji. Przed kilku dniami zaprotestował poseł niemiecki w Brukseli przeciwko pozbawieniu obywatelstwa czterech Niemców z Eupen - Malmedy, którym na podstawie prawomocnego wyroku sądowego udowodniono że dążyli do oderwania przyzna nego Belgji wersalskim traktatem pokojowym terytorjum Eupen - Malmedy. Uczyniła to tasama Trzecia Rzesza, która w sposób niezwykle gwałtowny zaatakowała Jamesa Mac Donalda za jego list w obronie prześladowanych i wywłaszczanych bez wyroku sądowego Żydów i katolików niemieckich. Bez żadnej więc żenady wmieszała się Trzecia Rzesza nietylko w sprawy wewnętrzne Belgji ale nawet w sprawy belgijskiego wymiaru sprawiedliwości.

Potem przyszły jak donieśliśmy rozmówki kanclerza Hitlera z ambasadorem angielskim w Berlinie. Prasa niemiecka milczała na temat tych rozmówek, ale prasa angielska zwłaszcza organ liberalny „News Chronicle" nie była tak powściągliwa. Z głosów prasy angielskiej dowiedzieliśmy się, że Niemcy gotowe są do rokowań z państwami zachodniemi tylko pod warunkiem, jeśli im się przyzna flotę powietrzną, która byłaby silniejszą od floty powietrznej każdego innego państwa. — Potem spotkał się dr. Schacht, gubernator Banku Niemiec z gubernatorami Banku Anglji i Banku Francji i tak mimochodem jak gdyby od niechcenia zapewniał ich, że Francja nie ma żadnego powodu obawiania się Niemiec, albowiem ekspanzja niemiecka skierowana jest na wschód. Że dr. Schacht nie działał na własną rękę, potwierdził to sam Hitler w rozmowie z berlińskim ambasadorem francuskim, który zjawił się u niego z polecenia swego rządu, by zapewnić Niemcy, że ratyfikacja francusko - sowieckiego traktatu przyjaźni nie ma absolutnie żadnych tendencyj wrogich dla Niemiec. Hitler odpowiedział na ten gest przyjaźni ostrzeżeniem, że ratyfikacja tego układu raz na zawsze uniemożliwi porozumienie francusko-niemieckie. Francja niema bowiem żadnego powodu do obawy o całość swych granic wschodnich, ale Trzecia Rzesza nie może na siebie przyjąć żadnego zobowiązania respektowania status quo na wschodzie. — A gdy pod wpływem raportów ambasadora angielskiego i francuskiego w Berlinie Anglja i Francja zawarły ze sobą znowu „entente cordiale", swą serdecznością i stanowczością analogiczną do przyjaźni fransusko - angielskiej z roku 1914, prasa niemiecka podjęła gwałtowną ofenzywę, zapowiadając wypowiedzenie ze strony Niemiec paktów locarneńskich. Oto tylko wiązanka faktów z ostatnich kilku tygodni.

Mimowoli nasuwa się więc pytanie, ku czemu zdąża Trzecia Rzesza i jakie sobie stawia cele na najbliższą przyszłość. Pierwszym celem jest unicestwienie obowiązujących jeszcze klauzul militarnych traktatu wersalskiego. Chodzi tu głównie o nadreńską strefę zdemilitaryzowaną. Wedle art. 42 i 43 traktatu wersalskiego 50 klm. na wschód od Renu stanowić ma tzw. strefę zdemilityzowaną, w której Niemcom nie wolno utrzymywać ani wojska, ani fortyfikacji. Niemcy stale protestowały przeciw traktatowi wersalskiemu jako aktowi gwałtu, ale w roku 1925 dobrowolnie w pakcie locarneńskim zobowiązały się do uszanowania nadreńskiej strefy zdemilitaryzowanej. Możemy się teraz spodziewać, że pewnego pięknego dnia Trzecia Rzesza militarnie obsadzi tę strefę.

Drugim przedmiotem pożądań jest Kłajpeda. Chociaż Litwa w myśl statutu kłajpedzkiego przeprowadziła wybory i zobowiązała się nie naruszać autonomji Kłajpedy, prasa niemiecka nie przestaje jej atakować a agitacja niemiecka nie spocznie, dopóki Kłajpeda nie zostanie wcielona do Trzeciej Rzeszy.



Równocześnie zaczęła się znowu propaganda austrjacka. Propaganda ta ucichła była, a nawet Hitler złożył z urzędu komisarza austrjackiego Habichta. Teraz dowiadujemy się że wódz narodu niemieckiego powierzył sprawę austrjacką swemu zastępcy ministrowi Hessowi, najwyższemu po Hitlerze dostojnikowi Trzeciej Rzeszy. Rząd austrjacki zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa mu grożącego. Dotychczas straż nad Austrją utrzymywały włoskie bataljony, stojące nad Brennerem. W miarę trwania awantury abisyńskiej, która najprawdopodobniej tak prędko się nie skończy i która coraz mocniej absorbować będzie całą potęgę militarną Włoch zaczyna się Austrja, która dotychczas była tylko kolonją włoską i prowadziła swą politykę zagraniczną wedle wskazówek, jakie otrzymywał książę Starhemberg od Mussoliniego, oglądać za nowym sojusznikiem i gwarantem jej terytorjalnej nietykalności. W związku z tą sprawą warto zaakcentować doniosłość bliskiej wizyty kanclerza austrjackiego Schuschnigga w Pradze czeskiej. Austrja zaczyna się więc orjentować w stronę Małej Ententy, a temsamem Francji, a rolę gwarantki jej niezawisłości objąć mają Francja i Anglja.

Niemcy uporczywie domagają się też zwrotu kolonij. Niedawno doskonale redagowany tygodnik emigrancki „Das Neue Tagebuch" przyniósł reprodukcję odznaki, jaką rozpowszechnjają obecnie w Niemczch, domagającą się zwrotu wszystkich kolonij niemieckich.

Na tem jednak nie wyczerpuje się ruchliwość polityki niemieckiej, tak groźna dla pokoju świata. Mołotow w omawianej już przez nas wczoraj mowie wspomniał wyraźnie o sojuszu japońsko - niemieckim. Najmilszymi gośćmi w Berlinie są oficerzy japońscy, przybywający wciąż do stolicy niemieckiej w rozmaitych misjach. Niedawno przybyła do Mandżuko delegacja przemysłowców niemieckich celem nawiązania kontaktu gospodarczego

Inauguracja sezonu w „Metropolitan"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Nowy Jork, w styczniu.

Przedstawienic, które może się odbyć tylko w Nowym Jorku, pozatem nigdzie na świecie i to tylko raz do roku: otwarcie „Metropolitan". Opera „House", której sezon teraz się rozpoczyna. W Nowym Jorku sezon operowy rozpoczyna się z Nowym Rokiem, a jak taka uroczystość wygląda, o tem my Europejczycy nawet nie mamy pojęcia. Cztery tysiące najbogatszych ludzi w U. S. A. dają sobie tu rendez-vous. Jak książęta z czasów włoskiego renesansu przybrani w niebieskie i szkarłatne aksamity, kroczą dumnie portjerzy teatralni i wskazują miejsca.

Z wybiciem godziny 8-mej białowłosa dama wchodzi do Foyer. Ona jest pierwszą, bo punktualność jest grzecznością królów i przychodzi sama. To jest pani James Roosevelt, sędziwa matka prezydenta Stanów Zjedn. Reszta towarzystwa jeszcze się nie zjawiła. Siedzą jeszcze przy kolacji w Savoy Plaza i w Astorji, ci wszyscy królowie konserw i władcy gieldowi, królowe piękności i nadające ton w Park Avenue. Tylko pierwsza kabieta w kraju przyszła punktualnie, a więc o wiele za wcześnie. Studjuje program, w którym pojawiło się mnóstwo nowych nazwisk. Metropolitan, pod nowem kierownictwem, nareszcie zdecydowała się odmłodzić swoje ensemble.

Burmistrz Nowego Jorku, La Guardia, kupił pierwszy bilet wstępu i zapłacił studolarowym czekiem. Jest on entuzjastą opery już choćby dlatego, że jest z urodzenia Neapolitańczykiem, i ze względu na swoich wyborców włoskiego pochodzenia, wielkich miłośników muzyki. Burmistrz planuje budowę nowego gmachu opery. Rzeczywiście, ten w którym mieści się obecnie Metropolitan, nie dużo wart. Chociaż z drugiej strony dla abonentów lóż odpadnie wygodny pretekst niechodzenia do opery, kiedy się tylko skończy wielka parada. Dotychczas była zawsze wymówka pod ręką, że nie można chodzić do takiej starej budy i dawało się swoje bilety europejskim krewnym itp. glupcom, którzy byli tem uszczęśliwieni.

Ale tak hojnym jak La Guardia byli tylko nieliczni. Naddatki, jak wdzięcznie były przyjmowane, należały do rzadkości. Naogół wszyscy zadawalniali się swoim biletem za dziesięć dolarów; można zresztą dostać bilety i po pięć a na parterze stojące, już za dwa. Ale tylko we fraku, w najgorszym razie, jeśli się stoi całkiem z tyłu, w smokingu. Ogółem wpłynęło do kasy dwadzieścia tysięcy dolarów. Nieźle, prawda? Prosperity znawu się zaczyna. Ameryce znudził się już głód...

Na sali szmer i szum, orkiestra stroi instrumenty. Napięcie wzrasta. Czy będzie się w tym sezonie rzeczywiście nosiło brokaty i pstre jedwabne welony wokoło wysoko spiętrzonych fryzur? O ile można sądzić z obserwacji powoli napływających kobiet, zdaje się, że tak. A pznokcie. nie będą już różowe ani czerwone, tylko lakierowane na śnieżno biało? Piękna pani w trzeciej loży na lewo, której piękne ręce widoczne są dla całej sali, jest przedstawicielką tej nowej mody. A kto jest ta piękna pani? No, jutro w gazecie będzie podany dokładny spis wszystkich gości.

Orkiestra pociąga smyczkami, głaszcze struny. Czy to ma być uwertura? Szkoda, bo przedstawienie na widowni zostaje przerwane, ściemnia się i podnosi się kurtyna. Słyszy się najpiękniejsze głosy Ameryki.

W loży dyrekcyjnej siedzi wysoki gładko wygolony pan, mister Johnson, który teraz jest trupio blady, jak zresztą każdy pan, siedzący w podobnej sytuacji w loży dyrekcyjnej. Mister Johnson, ma zamiar „znacjonalizować" Metropolitan. Dotychczas trzy czwarte zespołu stanowili cudzoziemcy, to musi się skończyć. M. Johnson zna to najlepiej, był przecież przez dwanaście lat lirycznym tenorem w tej operze, zanim objął jej dyrekcję i wie jak mu było — powiedzmy — przyjemnie, kiedy jego koledzy z Wiednia, Rzymu lub Paryża zagraniali dla siebie jego najpiękniejsze partje. Mister Johnson wprowadzi nowy kurs.

Przedstawiciel starego reżimu, mały, wiecznie zajęty i wyfraczony Signor Gatti Casazza nie przybył, usprawiedliwił się telegraficznie. Pozostał w swoim pokoju hotelowym, który za-

między Trzecią Rzeszą a tem państwem, stworzonem przez imperjalizm japoński. Do tego samego Mandżuko przybyła również delegacja włoska, a naczelny publicysta „Corriere della Sera“ signor Gayda, słusznie uważany za tubę samego Mussoliniego, zagroził państwom sankcyjnym upiorem sojuszu niemiecko - włosko - japońskiego. Sojusz japońsko - niemiecki jest zdaje się już faktem dokonanym, a teraz Niemcy gorliwie zabiegają o to by do tego sojuszu przyciągnąć jeszcze i Włochy.

Oto w ogólnych zarysach polityka zagraniczna Trzeciej Rzeszy. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że polska opinja publiczna mocno jest zaniepokojona tym układem sił na arenie międzynarodowej. Polska opinja publiczna pyta się, gdzie właściwie znajduje się Polska. Gdyby nasz minister spraw zagranicznych przeprowadził plebiscyt w Polsce, dowiedziałby się z niego, że przeważająca ,można nawet powiedzieć, przygniatająca większość społeczeństwa polskiego bez różnicy narodowości i klas wypowiedziałaby się za utrzymaniem jaknajściślejszej łączności Polski z Francją i Anglją. W dniu dzisiejszym wypowie nasz minister spraw zagranicznych przed komisją sejmową swoje ekspose. Nasz minister spr. zagranicznych jest sfinksem milczącym, ale są sytuacje, które zadawają kłam starej maksymie, że milczenie jest złotem. Polska opinja publiczna chce się dowiedzieć z ust autorytatywnych, jakiemi drogami kroczy i ku czemu zmierza polska polityka zagraniczna.

Z Niemcami — ostrożnie!

Prasa niemiecka poświęca ostatnio dużo miejsca rozmowom, prowadzonym między reprezentantami francuskiego i angielskiego sztabu generalnego, węsząc w nich zbliżenie wojskowe między Francją a Anglją i zamach na tzw. Locarno nadreńskie.

Omawiając problem niemiecko - francuski pisze wpływowy publicysta Pertinax na łamach „Echo de Paris“:

„Trzecia Rzesza od dłuższego czasu daje do zrozumienia, że nie pogodzi się z istnieniem zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, chyba że ze strony francuskiej nastąpi zobowiązanie, że Francja nie weźmie udziału w żadnym systemie wzajemnej pomocy.

Otóż, jeśli o Niemcy chodzi, musimy bronić się przeciwko temu, by można nam było odmówić prawa zorganizowania systemu wzajemnej pomocy państw przez Niemcy zagrożone. Jest rzeczą poprostu iluzoryczną wyobrażać sobie, że nowe jakieś uroczyste zapewnienie ze strony niemieckiej wystarczy, by nas uspokoić i by w ten sposób zaniechać rozwiązania problemu naszego bezpieczeństwa. Jedynie Europa, chroniona przed pangermanizmem i przed jego planami hegemonji, może być gwarancją porządku i pokoju. Nowa, czwarta z rzędu, obietnica niemiecka o poszanowaniu naszych granic, nie może nas zadowolnić, albowiem to czwarte przyrzeczenie po krótkim czasie okaże się tak samo wątpliwe, jak poprzednie. Bezpieczeństwo Europy zagwarantowane będzie tylko wtedy, jeśli rząd niemiecki nabierze przekonania, że na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowały traktaty, na podstawie których wyznaczone zostały granice między państwami, natrafią na opór ze strony potężnego, zjednoczonego bloku państw europejskich“.

Ciekawe, że równocześnie z ukazaniem się powyższego artykułu Pertinaxa, prasa doniosła, iż kanclerz Hitler przyjął przedstawicieli korpusu dyplomatycznego w Berlinie, których jeszcze raz zapewnił uroczyście o pokojowych tendencjach narodu niemieckiego...

(h).

Nowa kolonizacja rolnicza Keren Hajesod

Jerozolima (Palcor). Budżet kolonizacji rolniczej Keren - Hajesodu na rok żyd. 5696 ustalony został na 91.000 funtów. Z bieżącej akcji kolonizacyjnej skorzystają w pierwszym rzędzie osiedla w Emek - Chefer, m. in. grupa jemenicka „El - Jiszub“, grupa „Hapoel Hamizrachi“ oraz weterani z osiedla „Awi - Chajal“. Udzielono już kredyty kolonizacyjne kolektywom, zatrudnionym w kolonjach Saronu i Doliny Jordanu.

Kredyty te przeznaczone są głównie na budowę gmachów gospodarskich, domów mieszkalnych, instalację wodną oraz zakup bydła i drobiu.

Szereg pożyczek na cele kolonizacyjne udzielono też grupom kandydatów ze stanu średniego.

Jerozolima (Palcor). W r. b. zakończono instalacje wodne w Ejn - Charod, Tel - Josef, Beth - Alfa i Cheftzi - Bah. W toku są jeszcze prace instalacji wody w Miszmar - Haemek, Nahalal, Tel - Adaszim i Belfourji. Wyniki nawodnienia Kefar - Jehoszua nie wystarczają dla zaspokojenia potrzeb miejscowej gospodarki rolnej.

Wiercenia dokonywane są w *Kefar - Gideon, Mizra i Genigar*. W Sdeh - Jakob i Ramat - Dawid odkryto źródła, które wystarczą dla potrzeb wspomnianych osiedli.

Instruktorzy rolniczy dla osiedl Keren Hajesod

Jerozolima (Palcor). W związku z nową imigracją i założeniem nowych punktów kolonizacyjnych przez Keren - Hajesod wydział rolniczyAgencji Żydowskiej powiększył znacznie liczbę instruktorów rolniczych, którzy czynni będą w nowych osiedlach. Stacja doświadczalna Agencji Żydowskiej udziela też rolnikom i nowym kolonistom wskazówek i porad przy badaniu jakości gleby i wody oraz w walce z bakcylami chorobowemi i szkodnikami w rolnictwie. Badania te prowadzone są przez profesorów uniwersytetu jerozolimskiego, Kliglera i Adlera.

Niedola chaluców z Agudy w osiedlu Machne-Izrael

Tel - Awiw (Palcor). „Davar“ donosi, że chalucim agudystyczni w osiedlu Machne - Izrael cierpią niedostatek spowodu zupełnego braku środków materjalnych. Centrala „Agudath Izrael“ w Jerozolimie wspierała swych chaluców z tego osiedla jedynie w pierwszym roku ich pracy, wstrzymując dalsze udzielanie im zapomogi pod pretekstem, że kolektyw ten posiada jeszcze zapasy kukurydzy z ubiegłego roku.

Dziennik robotniczy zaznacza, że robotnicy agudowscy są bardzo chętni do pracy, ruszając codzień o świcie w pole. Odpowiedzialność za ich los — pisze „Davar“ — spada na ich opiekunów, którzy podjęli się ich skolonizowania. W kolektywie tym pokładano wielkie nadzieje w kołach „Agudy“, uważając go za pierwszy punkt kolonizacyjny tej organizacji. Czemu więc milczą obecnie — pyta „Davar“ — kierownicy „Poalej - Agudath - Izrael“? Czemu nie żądają odważnie swego udziału w Funduszu Osiedleńczym „Agudy“?

Wkońcu „Davar“ daje do zrozumienia, że gdyby chalucim z Machne - Izrael zwrócili się do „Histadruth“, otrzymaliby niechybnie wszelką potrzebną pomoc.

Adw. Benjamini wystąpił z organizacji rewizjonistycznej

Jerozolima (Palcor). „Doar Hayom“ donosi, że adw. Benjamini, jeden z założycieli i najczynniejszych kierowników ruchu rewizjonistycznego w Palestynie, wystąpił z nieznanych przyczyn z organizacji rewizjonistycznej.

Dookoła wykopalisk w starożytnem Lachisz

Jerozolima (Palcor). Wyniki wykopalistk archeologicznych w starożytnem Lachisz wywołały szeroką dyskusję w kołach naukowych w Palestynie. W ostatnim zeszycie wydawnictwa, poświęconego archeologji, pt.: „Jedyjoth Hachewrah Haiwrith Lechakirath Eretz - Izrael Weatikoteah“ (Biuletyn Żyd. Tow. Badań Palestyny i jej zabytków) znani uczeni dr. H. A. Ginsburg, dr. S. Jewin i H. Jelin występują przeciw dokonanej przez prof. Torczynera interpretacji napisów na znalezionych w Lachisz tablicach. Szczególnie ostro występuje przeciw interpretacji tej dr. Ginsburg, który wsławił się w świecie archeologicznym odcyfrowaniem napisów, znalezionych w wykopaliskach w Ras-Szamrah. Dr. Ginsburg twierdzi, że prof. Torczyner nietylko błędnie odczytał część znalezionych w Lachisz napisów, lecz że całe jego założenie, iż znalezione dokumenty omawiają epokę proroka Jeremjasza i króla Joachina — jest z gruntu fałszywe. Według Ginsburga, tablice z Lachisz dotyczą okresu panowania króla Cydkjasza.

W tym samym zeszycie tegoż wydawnictwa prof. Torczyner zbija zarzuty wspomnianych filologów, wkońcu jednak dodaje:

„W międzyczasie (po napisaniu artykułu) zbadałem jeszcze raz gruntownie całe zagadnienie i przyjmuję znaczną część wywodów p. Ginsburga na zasadzie nowego, poczynionego przezemnie odkrycia w jednym z napisów (w liście Nr. 6), co zmienia zupełnie me zdanie o wykopaliskach z Lachisz. Sądzę też, że również poprawka p. Jelina jest do przyjęcia. Wkrótce powrócę do tej sprawy, która wymaga nowej interpretacji, jeśli chodzi o niektóre ustępy znalezionych listów“.

Należy przeto oczekiwać nowych ciekawych i sensacyjnych wywodów naukowych, które rzucą nowe światło na sprawę pochodzenia i treści tablic, odkopanych w Lachisz.

---

mieszkuje od ćwierć wieku, dokładnie tak długo, jak on, przyjaciel Carusa, stoi na czele Metropolitan. A może wspomina swój własny debjut? Jego pomocnikami muzycznymi byli wówczas Gustaw Mahler i Arturo Toscanini. Ale dla wspomnień Nowy Jork niema czasu. Tu musi się być wiecznie młodym i wiecznie żywym, gotowym do skoku.

150 żywych i gotowych do skoku panów rozstawiono na sali, to tajni detektywi, którym poruczono pieczę nad salą. Klejnoty, które damy wystawiły tu na pokaz, skąpo licząc, wartają kilka tuzinów miljonów dolarów.

Po skończonem przedstawieniu, prezydjum policji odetchnie z ulgą. Proszono już nieraz damy nowojorskie, żeby podczas takich uroczystości nie nosiły prawdziwej biżuterji, ale nasze panie poddają się bardziej czarowi muzyki, gdy na ich szyjach lśnią brylanty.

Muzyka pobudza apetyt. Podczas wielkiej pauzy odbywa się kolacja z dziesięciu dań po sześć dolarów nakrycie. O miejsce trzeba się tu bardziej cisnąć, niż w bazarze 35-centimowym, chociaż i tam przydadzą się dobre łokcie. Ale tam niema się szansy sąsiadować przy stole z Glorją Vanderbilt i przysłuchiwać się, dlaczego stary Astor pije tylko burgunda, a nie... Szósty dzwonek zupełnie im nie przeszkadza.

A śpiewano także. „Strasznie lubię Aidę“, powiedziała jedna z eleganckich dam, a całe towarzystwo potakiwało jej z przejęciem. Zresztą dawano „Traviatę“... (s).

W niesfałszowanym plebiscycie dwie trzecie narodu niemieckiego opowiedziałoby się za zniesieniem ustaw antyżyd.

Rząd niemiecki ocenia wartość majątków żydowskich w Niemczech na 20 miljardów marek. Co sądzą o reżimie hitlerowskim ci, którzy przyczynili się do objęcia władzy przez Hitlera?

Berlin, Ż.A.T. Przed opuszczeniem Niemiec znany amerykański dziennikarz i socjolog Elias Tobenkin podzielił się z kilku zagranicznymi sprawozdawcami swemi wrażeniami z rozmów odbytych przezeń z szeregiem wyższych urzędników oraz starszymi politykami obozu konserwatywnego w Niemczech. Jeden z wyższych urzędników poinformował Tobenkina, że według danych rządu niemieckiego, łączny majątek żydowski w Niemczech sięga 20 miljardów marek. Jest to pierwsza cyfra szacunkowa, podawana ze źródeł oficjalnych, i nie ulega wątpliwości, że jest ona nader przesadna.

W rozmowach z Tobenkinem kilku starszych polityków niemieckich (przywódcy dawnych partyj konserwatywnych, które w styczniu 1933 przyczyniły się do dojścia Hitlera do władzy) dali wyraz silnemu zaniepokojeniu spowodu rozmiarów kampanji antyżydowskiej w Niemczech, uprawianej przez ekstremistów partji narodowych socjalistów. Szczególne zaniepokojenie wywołują główne następujące okoliczności: popierwsze, zmuszanie Żydów do odstępowania swych przedsiębiorstw za bezcen Aryjczykom, co informatorzy Tobenkina uważają *za rodzaj wywłaszczenia, które w istocie swej niewiele się różni od dawnej bolszewickiej polityki eksproprjacyjnej w Rosji;* powtóre, rujnując Żydów, rujnuje się temsamem tysiące Niemców, którzy tracą pracę i chleb; potrzecie, niebezpieczną jest taktyka lewicowego skrzydła partji, które dąży do uruchomienia aparatu propagandowego dla szerzenia haseł nazistyczych zagranicą, w rodzaju „międzynarodówki narodowo-socjalistycznej“ na wzór Kominternu. Zdaniem starszego pokolenia polityków niemieckich, jest niedaleki dzień, w którym propaganda ta spowoduje dla Niemiec trudności na terenie międzynarodowym, podobne do trudności, na jakie rząd kremlowski natrafia od czasu do czasu naskutek akcyj Kominternu. Informatorzy Tobenkina stwierdzają, że ustawy norymberskie *miały dla Niemiec skutki wręcz przeciwne od tych, których rząd niemiecki się spodziewał.* Zresztą, ustawy norymberskie spowodowały, że wzrosły sympatje sąsiadów Niemiec dla Żydów niemieckich, którzy znoszą cierpienia męczeńskie. Osobistość, która za czasów Niemiec cesarskich piastowała urząd ministra, oświadczyła w rozmowie z Tobenkinem: „Gdybyśmy w Niemczech mogli mieć niesfałszowany plebiscyt o kwestji żydowskiej, *wówczas dwie trzecie narodu niemieckiego opowiedziałoby się za zniesieniem ustawodawstwa antyżydowskiego.* Żaden Niemiec, który przekroczył 30 rok życia, nie przypisuje poczynaniom narodowych socjalistów znaczenia większego, niż się zwykle przypisuje propagandzie politycznej. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że dorastająca młodzież niemiecka — która z dniem 1 kwietnia 1936 przymusowo wcielana będzie do narodowo-socjalistycznego ruchu młodzieży Rzeszy — będzie wychowywana w fałszywych i zniekształconych pojęciach o kwestji żydowskiej“.

Goering grozi...

Prasa niemiecka o planie emigracyjnym Żydów niemieckich.

Berlin. (ŻAT) „Essener National-Zeitung“ — organ premjera generała Goeringa — omawia angielsko - amrykański plan emigracyjny Żydów niemieckich i zwracając się pod adresem sir Herberta Samuela, pismo zaznacza, że rozważane obecnie wysiłki w kierunku masowej emigracji żydowskiej z Niemiec będą wzięte przez rząd Rzeszy pod uwagę „tylko w tym wypadku, jeśli kapitaliści żydowscy zagranicą wywrą swój wpływ, aby kompletnie ustał antyniemiecki bojkot żydowski na całym świecie“. Pismo Goeringa konkluduje: „Tak samo jak ustawy norymberskie położyły kres kwestji żydowskiej i spowodowały ustanie indywidualnych akcyj antyżydowskich, tak też Żydzi zagranicą winni obecnie zlikwidować kwestję bojkotu Niemiec“.

Tę samą sprawę omawiają „Breslauer Neueste Nachrichten“, które wręcz grożą Żydom „bardziej radykalnem rozwiązaniem kwestji żydowskiej“. Koła stojące za Jamesem Mac Donaldem — piszą „B. N. N.“ — winny zdać sobie sprawę, że zalecenia ich nie mają najmniejszego widoku spowodowania zmiany niemieckiego ustawodawstwa rasowego. — Przeciwnie skoro pragnie się z zagranicy narzucić Niemcom jakiekolwiek rozwiązanie, bo przyczyni się to tylko do **podkreślenia konieczności bardziej radykalnego rozwiązania kwestji żydowskiej.** Koniecznem jest, aby popierające MacDonalda koła zagraniczne przypomniały sobie przestrogę obwieszczoną całkiem dobitnie w czasie proklamowania ustaw norymberskich. Wygłaszając pamiętną swą mowę na kongresie norymberskim, Führer niedwuznacznie oświadczył, że rząd narodowo - socjalistyczny nikomu nie pozwoli narzucić sobie jakiekolwiek odchylenie w kwestji rasowej, jeśli zaś Żydzi w Niemczech i zagranicą kontynuować będą swą międzynarodową agitację żydowską, to zajdzie konieczność poddania rewizji całego problemu.

Drogo i bezpiecznie

Amerykański raj dla szpiegów

Thomas A. Johnson, dziennikarz amerykański, poruszył na łamach jednego z pism nowjorskich, bardzo ciekawą ze stanowiska europejskiego sprawę szpiegostwa w Ameryce.

We wszystkich krajach agenci obcych państw narażają swe życie, lub chociażby swą wolność. Tak jednak nie jest w Stanach. Obwarowany ustawodastwem amerykańskiem rząd musi się zadowolić odebraniem skradzionych dokumentów i wysiedleniem schwytanego szpiega. Tak to w kilka godzin po aresztowaniu zwykle na gorącym uczynku, niebezpieczny wróg odlatuje sobie spokojnie luksusowym samolotem z narazie zakończoną misją. Na jego miejsce przyjedzie wkrótce młody dyplomata, attaché ambasady, ciekawy turysta, czy wreszcie niewzbudzający podejrzenia kupiec, który założy maleńki sklepik w dzielnicy wojskowej. Wszystko dzieje się jak w powieściach, sensacyjnych filmach szpiegowskich, tylko bez głuchego końca.

Chyba, że przypadkiem jakiś gangster, wywąchawszy grube pieniądze sprzątnie go na własną rękę, ale to się rzadko zdarza.

Ameryka dla szpiegów jest wolna.

A jest ich wielu, armja cała rozproszona, nie wiedząca o sobie, różnorodna. I niepozorne indywidua, plątające się w dokach, i damy egzotyczne, pełne wdzięku i czaru dla starszych jegomościów, zasiadających w rządzie, i radni miast, i wreszcie cudzoziemcy, z którymi trzeba się liczyć, których sytuacja jest obwarowana groźbą nawet konfliktu międzynarodowego.

Według p. Thomas'a A. Johnson, Europa utrzymuje w Stanach stutysięczną armję agentów, co ją rocznie kosztuje 50.000.000 dolarów. Japonja przeznacza na ten cel tylko... 12.000.000 dol. rocznie.

Wielka gra szpiegowska w Stanach idzie trzema drogami: szpiegostwo jawne, tajne i to, napółukryte.

Tak jak we filmie komicznym. Tylko, że naprawdę. Najwyższe sfery społeczeństwa, wśród których rej wodzą obcy dyplomaci, tańczą z córkami senatorów, emablują damy, przejażdżki, manewry, zwiedzanie nowych kolosów transoceanicznych, czasem „pamiątkowa“ fotografja pięknej, uśmiechniętej miss, czy lady na tle wojennego torpedowca, a czasem wprost handlowa propozycja.

„Dam wam plan najnowszego czołgu mego kraju, wzamian za zbadanie waszej maski gazowej“. Te tranzakcje często dochodzą do skutku, tylko czasem zdarza się pochwycić pół żartem kontrahenta na chowaniu kart za mankiet.

A jeśli „oficjalnemu szpiegowi“ się nie uda, czyż trudno jest przekupić, zwłaszcza gdy się dysponuje tak wielkiemi sumami, i zwłaszcza, gdy prawo jest tak łagodne?

Niedawno przyłapano sierżanta Ralfa Osmana na sprzedaży planu obrony kanału Panamskiego komunistom. Sąd narazie skazał go na 20 lat więzienia. Przy rewizji procesu Osman został uniewinniony, a prezydent Roosevelt, do którego ta sprawa doszła, umotywował to w ten sposób: „zważywszy, że prawo nie uznaje tajemnic wojskowych“.

Tajni agenci, to ludzie całkiem inni, działający wyłącznie na swoją rękę. Ci do swoich celów pną się przez prawdziwe awantury i nawet niebezpieczeństwa. Sprytni, odważni, bez skrupułów, porozrzucani w życiu na różnych stanowiskach, motywujących ich istnienie w obcem państwie. Zarabiają średnio od 3.000 do 25000 dolarów rocznie. Za fałszywemi paszportami pracują ciężko czasem dla tych zarobków, czasem przez prawdziwy patrjotyzm, lub wreszcie zmuszeni szantażem. To najromantyczniejszy gatunek szpiegów.

Są jeszcze trzeci, pilni obserwatorzy. Ich rzeczą jest tylko patrzeć, patrzeć własnemi oczami, przez lornetkę i szkło powiększające i zdawać relacje. Muszą „słyszeć jak trawa rośnie“.

*

Thomas A. Johnson w pełnych oburzenia słowach kończy swój artykuł, domagając się ustanowenia nowych praw broniących przed szpiegostwem. Zeuropeizowania ich — można powiedzieć.

O „uratowanie cywilizacji“

Ateny. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu Akademji Greckiej w Atenach odbyła się interesująca dyskusja o sytuacji świata i niebezpieczeństwach zagrażających cywilizacji ludzkiej. Na posiedzeniu wyrażono pogląd, że tylko Liga Narodów zdolna jest podjąć skoncentrowany wysiłek przeciwko nienawiści rasowej i o zapewnienie światu pokoju. Akademja uchwaliła zaprosić wszystkie akademje świata na konferencję dla zbadania obecnej sytuacji świata. Konferencja ta miała podjąć kroki w kierunku skłonienia Ligi Narodów do akcji „o uratowanie cywilizacji póki nie jest za późno“.

CO I OWO

Kopan em nogami we drzwi otworzyła sob e drogę do karjery

W tych dniach sławnej gwieździe filmowej, Nancy Caroll, udało się uzyskać rozwód z mężem Boltonem Maltory.

W związku z tym rozwodem cała prasa amerykańska poświęca artystce długie artykuły i przypomina, w jaki niezwykły sposób stała się ona gwiazdą filmową.

Przed kilkoma laty mąż porzucił ją i pozostawił bez środków do życia. Nancy była piękną kobietą i uważała, że potrafi zrobić karjerę jako artystka filmowa. Opuściła więc Nevadę (Kanada) i udała się do Hollywoodu. Tu czekało ją rozczarowanie. Przypuszczała, że odrazu dadzą jej engagement, a tymczasem musiała wędrować od jednego atelier do drugiego i wszędzie spotykała się z odmowną odpowiedzią.

Dni mijały, a Nancy nie miała pracy.. Nadomiar złego, jej szczupłe zasoby pieniężne wyczerpały się. Postanowiła poraz ostatni spróbować szczęścia i udała się do pewnego atelier. I tu powiedziano jej, że „niestety, reżyser jest w tej chwili zajęty i nie może jej przyjąć". Ta odpowiedź, którą zresztą znała na pamięć, tym razem rozwścieczyła ją do tego stopnia, że zaczęła gwałtownie kopać nogami w drzwi.

W atelier zapanowało wielkie poruszenie i ze wszystkich stron zbiegli się artyści. Wśród nich znajdowała się również Anna Nichols. Z miejsca przypadła jej do gustu ta piękna kobieta o płomiennie czerwonych lokach i gniewnie błyszczących oczach. Artystka pomyślała sobie, że ta pełna temperamentu kobieta potrafi „wziąć" chyba publiczność.

Anna Nichols zaprowadziła Nancy do reżysera i prosiła go, by dokonał próbnych zdjęć. Reżyser zgodził się na to. Zdjęcia wypadły znakomicie.

Jeszcze tego samego dnia Nancy dostała rolę w świeżo nakręcanym filmie i podpisała kontrakt z wytwórnią.

„Chcę wyjść zamąż" oświadcza przez radjo kandydatka na speakerkę

We Francji rozpisano niedawno konkurs na speakera radjowego.

Pierwszy i drugi etap konkursu, etapy ściśle eliminacyjne odbyły się w studjo, przed wtajemniczonem jury.

Ostatni etap był publiczny. Przesiani przez sito dwóch etapów, dwóch stopni konkursu, zwycięzcy stanęli do otwartego konkursu.

Jury konkursu stanowiła cała publiczność francuska, słuchająca tego wieczoru audycji. Nazajutrz radjosłuchacze mieli zgłosić swój wybór za pośrednictwem kartek, na których były numery poszczególnych uczestników konkursu, kandydatów na speakera.

Dziesiątą kandydatką, biorącą udział w konkursie była młoda Madeleine Dupont. Przed mikrofonem miała numer dziesiąty, nikt z radjosłuchaczy nie znał jej nazwiska.

Mademoiselle Dupont stanęła przed mikrofonem Dostała jakiś teks do czytania. Jasnym, czystym głosem przeczytała dwa pierwsze zdania tekstu, potem urwała na krótki moment i zaczęła mówić:

— Wiem, że słucha mnie cała Francja i dlatego wstydzę się trochę mojego podstępu. Wcale nie chcę zostać speakerką radjową. Chcę wyjść zamąż. Udział w tym konkursie, to pewne nadużycie z mojej strony. Tą drogą zwracam się do panów całej Francji.

— Jestem młoda, przystojna, nie mam pieniędzy kocham dzieci, chcę wyjść zamąż. Myślę, że może ktoś się zgłosi na moje wezwanie.

Skandal. W radjo awantura. Mademoiselle Dupont zrobiono głośny skandal. O objeciu przez nią posady speakerki nie było już mowy.

Ale panna nie żałuje żałuje swego podstępu. Dostała dwa tysiące propozycji małżeńskich i teraz.. wybiera.

Majątek za kanarka

Od czterech tygodni ma południowo francuskie miasto Limoux swą sensację. Przyczyną jej jest niewinny kanarek.

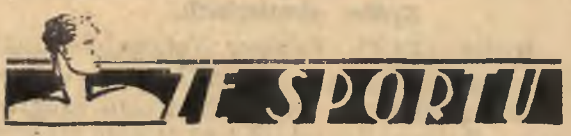
Należy on do pewnej staruszki, której był ulubieńcem. Gdy uciekł z klatki i nie można go było odszukać, staruszka usiłowała popełnić zamach samobójczy. Gdy jej w tem przeszkodzono, wyznaczyła nagrodę 10.000 franków dla tego, kto przyniesie jej kanarka żywego i zdrowego. Ptaszek miał na lewej nóżce czerwoną obrączkę. Obecnie całe miasto bawi się w poszukiwania. Był nawet spryciarz, który przyniósł staruszce kanarka, jednakże okazało się, że nie jest to ten sam ptak.

NASZA NOWA POWIEŚĆ

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk powieści sławnej powieściopisarki żydowsko - niemieckiej Adrienne Thomas p. t. „KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!"

Adrienne Thomas, żydówka alzacka, zdobyła sobie olbrzymią popularność i wysunęła się na czoło beletrystyki niemieckiej pierwszą swą powieścią, zatytułowaną „Katrin wird Soldat", w której w sposób wzruszający opowiedziała tragiczne dzieje młodego dziewczęcia niemieckiego, będącego ofiarą kataklizmu wielkiej wojny światowej. Dzieło to przetłómaczone zostało na wszystkie języki świata i wszędzie zdobyło sobie miłość czytelników. Później ogłosiła świetna autorka powieść lżejszego kalibru p. t. „Dreiviertel Neugier", którą omówiliśmy swego czasu na łamach „Nowego Dziennika".

Trzecią jej powieść „Katrin! Die Welt brennt!", którą w autoryzowanem tłómaczeniu polskiem zaczniemy wnet drukować na łamach „Nowego Dziennika", jest prawdziwem arcydziełem nietylko narracji, lecz posiada też wybitne walory artystyczne. Treścią jej jest miłość młodego dziewczęcia berlińskiego do mocno starszego przyjaciela jej ojca. Powieść ta, która jest arcyciekawym dokumentem, odzwierciedlającym nam psychikę powojennego pokolenia europejskiego, napisana w sposób przejrzysty, jasny i potoczysty, wywoła napewno najżywsze zainteresowanie naszych Czytelników, którzy z największem napięciem śledzić będą perypetje niesłychanie zajmującej akcji.



ŻYDOWSKI KLUB HOKEYA NA TRAWIE W INDJACH.

Hokey na trawie jest jednym z najpopularniejszych sportów, w Indjach, które dwukrotnie zdobyły tytuł mistrza świata. Również kluby żydowskie rozporządzają silnemi sekcjami, czego najlepszym dowodem jest dojście do ćwierćfinału w Mivan turnieju Jewish Sports HokeyClub'u. W półfinale J. S. H. C. uległ drużynie „Calcutta" 1:3.

WATERPOLIŚCI ŻYDOWSCY W BOMBAJU.

W Bombaju żydowski klub Zionist S. C. awansował do pierwszej ligi waterpolowej. W ub. miesiącu rozpoczęły się rozgrywki mistrzowskie i S. C. Zionist rozgromił zespół YMCA w stos. 6:1

MEETING PŁYWACKI W TRYPOLISIE.

Miejscowa Makkabi w Trypolisie zorganizowała wielki meeting pływacki z udziałem czołowych zawodników. Zawody zgromadziły kilka tysięcy widzów. 1000 mtr. wygrał zawodnik Makkabi Tedeschi Corrado w czasie 11:46. a 2000 mtr. Brignons — 27 m.

HOLANDJA — FRANCJA 6:1

W Paryżu wobec 35.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Francją a Holandją. Mecz zakończył się ciężką klęską piłkarzy francuskich w stosunku 1:6 (0:2) Na mecz ten przyjechało z Holandji przeszło 10 tysięcy osób.

PORAŻKA ŻIDENIC W HISZPANJI.

Hiszpańska reprezentacja piłkarska rozegrała w Madrycie mecz tenisowy przed spotkaniami z Austrją i Niemcami. „Sparring - partnerem" Hiszpanów był znany czeski zespół SK Židenice. Hiszpanie wygrali stosunkowo łatwo 2:1 (1:0).

NIEZWYKŁY WYCZYN POLSKIEGO BOKSERA.

Dość niezwykłym rekordem może się poszczycić bokser Krzemiński. — W niedzielę popołudniu walczył on w Warszawie w barwach Warszawianki z Wejmanem bijąc go na punkty.

Po meczu Krzemiński udał się samolotem do Torunia, gdzie walczył poraz drugi w barwach Pomorza z Niemcem Scharfmacherem. Drugi mecz wygrał również Krzemiński i to przez k. o. w pierwszej rundzie.

BOROTRA ZWYCIĘŻA NA HALI.

W St. Moritz odbył się międzynarodowy turniej tenisowy w hali. W finale spotkali się dwaj Francuzi Borotra i Boussus. Po zaciętej walce wygrał Borotra w stos. 8:6, 86, aczkolwiek w obu setach prowadził Boussus po 6:5.

RUCH BIJE REKORDOWO.

Ligowa drużyna śląskiego Ruchu w pełnym składzie rozegrała w Mysłowicach towarzyski mecz piłkarski z miejscowym K. E. 09 Mysłowice, odnosząc dwucyfrowe zwycięstwo 16 : 1. Bramki strzelili: Peterek 8, Gemza 4, Górka 2, Mickel i Włodarz po jednej.

PIERWSZY WYSTĘP HOKEISTÓW AMERYKI W EUROPIE.

W sobotę spotkały się w Paryżu drużyny hokejowe Francais Volanst i team olimpijski Ameryki Wszystkie miejsca były wysprzedane, gdyż publiczność spodziewała się emocjonującego widowiska. Niestety została ona srodze zawiedziona, bowiem Amerykanie przed kilku godzinami wylądowali i byli jeszcze zmęczeni długą podróżą, toteż drużyna francuska zdołała uzyskać wynik 4:4 (0:1, 1:1, 3:2). Nadmienić wypada, iż sędzia nie uznał bramki, strzelonej przez Amerykanina Smitha, co spotkało się z protestem drużyny U. S. A., w której kapitan Garrizon nawet groził zejściem drużyny z lodowiska. Dopiero po 15-minutowych pertraktacjach, przy nieustannych gwizdach publiczności, gra została wznowiona. Bramki dla U. S. A. zdobyli: Kammer, Span i Smith, dla drużyny paryskiej Gagnon 3 i Mousseit.

ŁYŻWIARZE AUSTRJI ZWYCIĘŻAJĄ WĘGRY.

— Drugi dzień meczu międzypaństwowego w jeździe szybkiej na łyżwach między Austrją a Węgrami, w którym brali udział olimpijczycy obu państw, przyniósł dalsze zwycięstwo Austrjakom. W biegu na 5.000 m. — Stempel (A) 8.25.1 (rekord toru budapeszteńskiego), 2) Wazulek (A) 8.27.4. 3) Hidvegry (W) 8.59,2. Ostateczny rezultat spotkania: 1) Austrja 445.496 pkt. 2) Węgry 459.186 punktów.

SZWAJCARJA BIJE NIEMCY W KOLARSTWIE

Rozegrane spotkanie międzynarodowe w hali w Stuttgarcie zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem kolarzy Szwajcarji, którzy pokonali reprezentację Rzeszy w stosunku 2:1.

SOWIECKI „CARNERA".

Wielką nadzieją sowieckiego boksu jest 20-letni Włodzimierz Naraszkin, nazwany sowieckim Carnerą. Naraszkin jest olbrzymem wysokości 231.5 cm. i waży pełne 140 kg. Naraszkin jest również doskonałym pływakiem. Sowieckie władze sporto we postanowiły sprowadzić dla Naraszkina dwóch trenerów z Ameryki.

REIDAR ANDERSEN — RANNY.

Najlepszy obok Birger Ruuda norwerski narciarz Reidar Andersen odniósł ostatnio podczas konkursu skoków poważną kontuzję i przez pewien czas nie będzie mógł wziąć udziału w zawodach narciarskich.

WZMOCNIENIE DLA CYRKU TILDENA.

Prasa zagraniczna donosi, że Allison i Grant przechodzą do obozu zawodowców. Podobno wymienieni tenisiści mają wystąpić w cyrku Tildena. Każdy z nich ma otrzymać po 25 tysięcy dolarów.

— B. MISTRZ ŚWIATA, SŁYNNY WŁOSKI OLBRZYM PRIMO CARNERA, wbrew pogłoskom podanym przez prasę zagraniczną, nie wyjeżdża na front do Abisynji. W końcu stycznia Carnera wyjeżdża do Ameryki, gdzie rozegra szereg spotkań.

Sprawa kadłubowego prezydjum Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

Kraków, 15 stycznia.

Musimy powrócić do bolesnej dla nas sprawy wyborów do prezydjum Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie. Dla żydowskich sfer gospodarczych jest to bowiem sprawa ciągle otwarta i niezałatwiona, sprawa, która wywołuje wiele rozgoryczenia. Jeżeli prezydjum Izby uważa, że utrwalenie obecnego stanu rzeczy jest możliwe, i że „radcowie żydowscy i żydowskie sfery gospodarcze po jednym lub kilku protestach przyzwyczają się do swej klęski" — to jest w grubym błędzie. Sprawa stała się obecnie postulatem nietylko radców żydowskich. Bo radcowie żydowscy nietylko nie chcą ale i n i e m o g ą pogodzić się z faktem pozbawienia Żydów reprezentacji w prezydjum Izby. Nie mogą, ponieważ w tej sprawie są ustawicznie interpelowani przez żydowskie sfery gospodarcze, ponieważ muszą odpowiadać na rozliczne protesty żydowskich organizacyj gospodarczych w całym okręgu Izby krakowskiej. Nie mogą wreszcie dlatego, ponieważ, opierając się na zobowiązaniu, udzielonem przez prezydenta Izby inż. Brzozowskiego, dali żydowskim sferom gospodarczym skolei sami zapewnienie, że sprawa będzie załatwiona po myśli słuszności i sprawiedliwości, a nie po myśli antysemityzmu gospodarczego. Zażyrowali poprostu weksel, wystawiony przez p. prezydenta Brzozowskiego.

Ustalmy przedewszystkiem fakty. Z wiosną 1934 odbyły się wybory do prezydjum Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie. Żydowskie sfery gospodarcze liczyły się z możliwością wybrania prezydentem Izby inż. Brzozowskiego. Jednak w myśl tradycji, — ba nawet prawa zwyczajowego, — Żydzi posiadali zawsze w prezydjum dwóch przedstawicieli. Takie oblicze prezydjum odpowiadało zresztą rzeczywistemu układowi stosunków gospodarczych w naszym okręgu, gdzie ponad 60 procent handlu i ponad 40 procent przemysłu skupia się w rękach żydowskich. Można być niezadowolonym z tak wielkiego odsetka ludności żydowskiej w handlu i my sami głosimy hasła skierowania elementu żydowskiego z handlu do innych źródeł zarobkowania, np. do urzędów. Ale jak długo taki układ stosunków istnieje, tak długo musi on znaleźć swe odbicie w Izbie przemysłowo-handlowej, jeżeli ta chce uchodzić za faktyczną reprezentantkę interesów całego życia gospodarczego okręgu.

Stało się jednak inaczej. Złamano tradycję, przekreślono prawo zwyczajowe i zniekształcono prezydjum Izby, bo usunięto zeń Żydów. Stan obecny jest taki, że żydowskie sfery gospodarcze, stanowiące większość życia gospodarczego w naszym okręgu, nie są wogóle reprezentowane w prezydjum Izby przemysłowo - handlowej.

Absurdalność takiego stanu uznał widocznie sam p. inż. Brzozowski, bo w r. 1934, gdy w odpowiedzi na fakt utworzenia tak kadłubowego prezydjum Izby posypała się fala protestów — złożył wobec radców żydowskich uroczyste zobowiązanie, że postara się przeprowadzić u czynników miarodajnych zmianę statutu Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie w tym kierunku, aby liczbę wiceprezydentów Izby rozszerzyć do czterech i wtedy Żydzi otrzymają stanowiska dwóch wiceprezydentów. Ta zmiana statutu miała być wedle zobowiązania p. prezydenta Brzozowskiego załatwiona do maja 1935. Od czasu tego „ostatecznego" terminu upłynęło bezskutecznie już osiem miesięcy.

P. Brzozowski nie okazał się słownym. Zmniejszył przez to wartość nietylko oficjalnych enuncjacyj, składanych w charakterze prezydenta Izby, ale i wartość zobowiązania osobistego. Wyrządził tem krzywdę Izbie przemysłowo-handlowej, której nie dał należytego prezydjum, wyrządził krzywdę radcom żydowskim, którzy wierzyli w jego zapewnienia i wyrządził krzywdę sobie samemu, bo dopuścił do umniejszenia wartości własnego zobowiązania.

P. Brzozowski odpowie zapewne, że jego „dobra wola rozbiła się o opór czynników rządowych". Jeżeliby tak było naprawdę, to należałoby zrezygnować z ambicji zmiany statutu i dokonać reorganizacji prezydjum Izby na zasadzie statutu obecnego.

Bo w przeciwnym razie staniemy wobec faktu kadłubowości nietylko prezydjum Izby, ale i całej Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie.

Kahał krakowski — niezdolny do życia

Kraków, 15 stycznia.

Onegdajsze, piąte z rzędu budżetowe posiedzenie Rady kahału krakowskiego rozpoczęło się od oświadczenia p. o. przewodniczącego Rady r. Stempla, że „przystępujemy" do dyskusji szczegółowej nad przedłożonym Radzie budżetem b e z referenta. Gdy radny sjonistyczny p. inż. Feldmann oponuje przeciw temu i stawia wniosek o wybór referenta i odroczenie debaty aż do zapoznania się referenta z całokształtem budżetu, sytuację ratuje prez. Landau, który — jakkolwiek nie jest członkiem Rady — bierze na siebie rolę referenta.

Na początku posiedzenia dyskutenci większości kahalnej licytowali się w stawianiu wniosków, zgóry przygotowanych na pozyskanie wyborcy z „ulicy". Ale daremny był trud. „Rodzina" pokłóciła się między sobą. Następowały oświadczenia i zaprzeczenia, charakterystyczny djalog pomiędzy prez. Landauem a r. Stemplem, głosy o niezdolności Rady do „życia", atmosfera coraz bardziej podniecona, a większość rządząca coraz bardziej zdezorjentowana.

Nic tedy dziwnego, że w obliczu panującego chaosu postawił r. *Lauterbach*, imieniem klubu radnych sjonistycznych, wniosek nagły, by niezdolna do normalnej pracy Rada (4-ro godzinne obrady nie wystarczyły na załatwienie nawet jednej pozycji budżetu!) *rozwiązała* się i wezwała Zarząd, by również się rozwiązał do 3 dni.

* * *

Szczegółowa debata rozpoczęła się, na wniosek „większości", od wydatków działu „rabinat". Sama nazwa tego działu „usprawiedliwia" postępowanie Agudy. Chciała bowiem coram publico pokazać, że litylko ona troszczy się o autorytet rabinów i ich skompletowanie, o byt materjalny dla nich i dla wdów po nich. R. Sternberg „zażądał" od Rady uchwalenia wniosku o rozpisanie — w przeciągu 8 dni — konkursu na stanowisko 3 asesorów rabinackich oraz o podwyższenie preliminowanej pensji dla jednej z wdów, po zmarłym niedawno asesorze aż o 1.200 zł. Że to wystąpienie nie było kierowane troską o byt rabinatu, lecz było czczą demonstracją, okazało rychło głosowanie nad wnioskiem inż. Feldmanna.

Istnieje w budżecie pozycja wydatków dla t. zw. stypendystów, którzy spełniają funkcje rabinackie w naszem mieście, a mimo że są obarczeni liczną rodziną, żyją z wsparć, bo pensje ich wynoszą 135 zł. mies. Wobec tego jednak, że r. Stempel „wyjaśnia", że pensyj tych nie można podwyższyć, bo województwo skreśli, r. inż. Feldmann stawia wniosek o przeniesienie pozycji stypendystów z działu oświata i dobroczynność (!) do działu „rabinat", albowiem stypendyści są funkcjonarjuszami rabinatu. Następuje głosowanie. Wniosek uzyskał 7 głosów „za" i tyleż „przeciw". Reprezentant Agudy, r. Stempel, dyrymuje, oświadczając, że wniosek nie uzyskał większości!

Przedstawiciel rękodzielników r. Abrahamer, zabierając głos w dyskusji nad działem „rabinat", przewidującym pensje dla mających się ustanowić trzech asesorów, oświadcza, że Rada jest niekompetentna dla rozstrzygnięcia tej kwestji, że należy *zrezygnować z mandatów* i czekać na nowe wybory. Gdy radca Aleksandrowicz zwraca się do mówcy, by postawił to jako wniosek nagły, a r. Lauterbach wyraża chęć poparcia tego wniosku, zabiera głos r. Goldfarb (drugi przedstawiciel rzemieślników w Radzie) i „wyjaśnia", że poprzednik jego chciał tylko powiedzieć, że r a c z e j należałoby zrezygnować.

W sprawie rabinatu zabiera głos prezes Zarządu — stwierdzając, że sekcja religijna ustaliła już kandydata na rabina krakowskiego, a dwaj ortodoksi mieli się zetknąć z kandydatem dla omówienia warunków. Jednakowoż dotychczas z niezrozumiałych dlań przyczyn nie uczyniono tego.

P. Stempel (Aguda) stwierdza, że była uchwała sekcji religijnej o natychmiastowem ogłoszeniu konkursu na rabina, na dajanów zaś 1 lipca. Jednakowoż uchwały tej nie można było zrealizować. Na „zwischenruf" r. Lauterbacha kto zawinił że nie rozpisano konkursu, r. Stempel obwinia „charajdim" (mówca dyskretnie wyraża się „Die fryme" — pobożni).

Rozpoczyna się charakterystyczny djalog pomiędzy prezydentem Landauem a r. Stemplem. Prez. Landau przypomina (co również potwierdza r. Aleksandrowicz), że jednomyślną uchwałą sekcji religijnej zadecydowano o *osobie* kandydata, z którym r. Stempel miał się porozumieć. Że r. Stempel zmienił swe stanowisko odnośnie tego kandydata (prawdopodobnie dlatego, że nie jest adherentem Agudy), to dlaczego zaprzecza temu twierdząc, że nie doszło do uchwały. Prez. Landau z całą stanowczością stwierdza, że taka uchwała jednogłośnie zapadła.

R. Aleksandrowicz: Kto się sprzeciwiał ogłoszeniu konkursu?

R. Stempel. — Zarząd.

R. Aleksandrowicz — Zarząd to wy przecież!

Na to jednak r. Stempel nie odpowiada i w dalszym ciągu popiera rezolucję r. Sternberga, by rozpisać do 8-miu dni konkurs na asesorów rabinackich. Gdy r. inż. Feldman zapytuje mówcę czy wrazie nieuchwalenia konkursu będzie głosował przeciw budżetowi — również milczy.

Następuje ostra wymiana zdań pomiędzy r. Stemplem a prez. Landauem. R. Stempel nie życzy sobie, by prez. Landau *sam* szedł do Województwa w sprawach budżetu, lecz by czynił to w asyście członka Rady. Ponieważ uzasadnieniem tego wniosku czuje się prez. Landau dotknięty, prez. Landau wstaje i zwracając się w stronę Agudy oświadcza, iż insynuacje tej grupy z całą pogardą odtrąca! Prez. Landau stwierdza, iż Aguda popełnia błędy, a następnie robi „Stimmung", że dr. Landau zawinił. Odnośnie rabina, którego dotychczas nie przyjęto mimo uchwały sekcji religijnej, prez. Landau w dalszym ciągu powtarza, iż winę ponosi Aguda. Skoro r. Stempel zmienił decyzję (kandydat ten mu nie odpowiada), to dlaczego składa winę na mnie? W kulturalnym świecie takie rzeczy się nie dzieją!

Atmosfera staje się coraz bardziej podniecona, prez. Landau oświadcza, że nie zgadza się na trzech miesięczne prowizorjum budżetowe.

a obrady bynajmniej nie toczą się parlamentarnie.

Zabiera głos r. Lauterbach i przedstawiając w dłuższym wywodzie sytuację Rady, która jest niekompetentna do powzięcia jakichkolwiek uchwał, zgłasza imieniem klubu radnych sjonistycznych wniosek nagły następującej treści: *„Rada rozwiązuje się z dniem dzisiejszym i wzywa Zarząd, by rozwiązał się do trzech dni"*.

Następuje dyskusja odnośnie nagłości wniosku, poczem odbywa się głosowanie. Za nagłością wniosku wypowiedziało się 4-ch radnych (3 sjoniści i jeden Mizrachista) przy dwóch wstrzymujących się radnych mizrachistycznych, reszta zaś przeciw nagłości wniosku.

W tej sytuacji nie załatwiwszy ani jednej pozycji budżetowej, posiedzenie Rady zostaje odroczone do dnia dzisiejszego, godz. 7 wiecz.

(b-g)

RADJO

ŚRODA, 15 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i Biblioteka domowa, pogad. wygł. Wiktorja Hartlebówna; 12.30 Koncert ork. kameralnej; 13.25 Chwiłka gospodarstwa domowego; 13.30 Koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert kameralny w wykonaniu tria: Stanisław Eibenschütz (skrz) Bolesław Skarżyński (wiol) Róża Freundlichowa (fort) 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną audycja dla dzieci starszych; 16.20 Pieśni murzyńskie w wyk. Olgi Lady, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.00 Dyskutujmy: Powieść kryminalna — dyskusja nieprzygotowana pomiędzy Stan. Baczyńskim i Teofilem Wojeńskim; 17.20 Muzyka krajów północnych w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana; 17.50 Świat się śmieje przegl. humoru zagranicznego; w opr. Bruno Winawera, w wyk. Jana Kurnakowicza i Józefa Orwida 18.00 Recital organowy Władysława Widomsiego — transm. z Warsz. Konserwatorjum Muzycznego; 18.30 Skrzynka ogólna w opr. inż. St. Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki żołnierskie z płyt; 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leszczyckiego 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.33 Z Warszawy: Wyniki ciągnienia loterji państw. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego, uroczyste otwarcie Podstacji Radjowej w Sosnowcu (transmisja przez Katowice); 20.45 Dziennik wieczorny; 20.52 Obrazki z Polski współczesnej; 20.57 XX. audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opr. prof U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawca: Zofja Rabcewiczowa; 21.35 Kwadrans poetycki: „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły w opr. Bolesława Micińskiego; 21.50 Pogadanka dla kupców: Bezpłatna reklama; 22.00 Muzyka lekka z płyt; 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

• • •

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka ogólna; — dr. Stępowski; 18,40 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.45 Program; 18.55 Poznajmy przepisy finansowo rolne — inż. Zoll; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Książki nie prawdziwe — szkic liter. wygł. prof. Brończyk; 18.45 Płyty; 19 Interesujące dzieci; — dr. Dąbrowski; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Ogrodnik Śląski; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Rozwój samokształcenia na Śląsku — Cz. Drozdowski; 19,10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Udział Pabjanic w ruchu wolnościowym — odczyt 18.45 Płyty 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.30 Koncert symfoniczny.

Rzym (420.8) 19 Muzyka lekka; 20.35 Julja i Romeo — opera Zandonai'ego.

Moskwa (748) 17.30 Carmen — opera Bizeta.

Przegląd gospodarczy

O zmianę polskiej taryfy celnej

Dyr. departamentu w Min. Rolnictwa p. Adam Rose pisze na temat taryfy celnej we wczorajszej „Gazecie Polskiej" następujące uwagi:

Analiza dzisiejszej taryfy doprowadza nas przedewszystkiem do wniosku, że jest ona w wielu częściach nielogiczna, gdyż ulgi konwencyjne były wynikiem raczej przypadku, niż idei gospodarczej. Poszczególni nasi partnerzy traktatowi interesowali się pewnymi artykułami lub grupami towarów i dla nich wywalczyli zniżki celne nie troszcząc się o poziom stawki obciążającej artykuły pokrewne, lecz ich nieinteresujące. Należy zatem przedewszystkiem poddać taryfę celną pod tym kątem badaniu i usunąć wyniki przypadkowości i braku w negocjacjach jednolitej myśli gospodarczej.

Są w naszej taryfie liczne stawki celne tak wysokie, że są faktycznie synonimem zakazu przywozu w zakresie odnośnych artykułów i poniekąd symbolem, że Polska w odniesieniu do nich nie stanowi obszaru zbytu. Stawki tego rodzaju istnieją dla zbóż, liczych innych artykułów rolnych oraz wogóle dla produktów, w zakresie których Polska stanowi obszar wywozowy. Stawki te oczywiście nie mogą wywierać poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen wewnętrznych, gdyż te zależą od możliwości spieniężania istniejących nadwyżek wywozowych. Sprawa przedstawia się zasadniczo inaczej w zakresie stawek na te artykuły, których przywóz jest nie tylko wskazany, lecz często niezbędny, gdyż poziom stawek celnych decyduje tu o cenach wewnętrznych i stanowi dowód, że pragniemy w danym zakresie posiadać ceny przewyższające o poziom stawki celnej ceny, istniejące w państwach eksportujących dany towar.

Dodatki do towarów mają być zakazane

Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało do izb przemysłowo - handlowych projekt ustawy o zakazie udzielania dodatków w obrocie handlowym.

Według projektu tej ustawy, ujętej w pięć zwięzłych artykułów, zakazane ma być w obrocie handlowym przyrzekanie i udzielanie dodatków. Przez dodatki należy według projektu rozumieć wszystkie przedmioty, posiadające samodzielną wartość obiegową i w normalnym obrocie oddawane jedynie za opłatą. Naruszający powyższy zakaz mógłby być pozwany o zaniechanie przez każdego, kto wprowadza do obrotu handlowego przedmioty tego samego lub pokrewnego rodzaju, co towar lub dodatek. Ponadto prawo ścigania, według projektu, przysługiwałoby zrzeszeniom przemysłowym, w rozumieniu przepisów Działu V prawa przemysłowego. Zaniechania byłoby można domagać się od właściciela przedsiębiorstwa zarówno gdy przekroczenia dokonał sam, jak i wówczas, gdy popełnił je pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie, bądź z własnej inicjatywy, bądź też na zlecenie właściciela. Ponadto projekt przewiduje sankcje karne w postaci grzywny i aresztu. Właściwym zaś do orzekania w tych sprawach miałby być sąd okręgowy według przepisów kodeksu postępowania karnego o właściwości miejscowej.

Zakazanem więc ma być udzielanie i obiecywanie dodatków, to znaczy takich przedmiotów, które posiadają samodzielną wartość obiegową i są w obrocie oddawane jedynie za opłatą. Inne formy premjowania lub bonifikat nie są objęte tym zakazem. Zatem dopuszczalne będzie ofiarowywanie upominków zwyczajowych z okazji świąt lub jubileuszu przedsiębiorstwa, jak kalendarzyki z napisem firmy, ołówki reklamowe itp. Również można będzie stosować luksusowe opakowania, — byleby nie stanowiły one samodzielnej wartości obiegowej. Dozwolone będzie też w świetle powyższego przepisu stosowanie premji pieniężnych, rabatów i różnych bonifikat, oczywiście w formie tylko pieniężnej. Natomiast wzbronione będzie ofiarowanie zegarków przy kupnie mydła, piór wiecznych lub mebli, przy kupnie proszku do zębów i t. p.

Izby Przemysłowo - Handlowe są obecnie w trakcie badania powyższego projektu ustawy i w dniach najbliższych Związek Izb ma przedłożyć Ministerstwu swoją ostateczną opinję, poczem należy spodziewać się, że będzie on wniesiony na Sejm.

Kary za świadectwa przemysłowe a amnestja

Jak wiadomo, sądy stanęły na stanowisku, że w wypadku, o ile wymierzono karę za niewykupienie świadectwa przemysłowego, przepis art. 2 ustawy o amnestji, głoszący, że podlegają dobrodziejstwu ustawy te przestępstwa skarbowe, za które grozi wyłącznie kara pieniężna do 1000 zł. amnestja nie ma zastosowania. Jeśli chodzi o świadectwa przemysłowe, kara przedstawia się w postaci pobrania kwoty kilkakrotnej wartości świadectwa. Zatem sądy uważają, że nawet jeżeli kara, wynikająca z kilkakrotnego obliczenia ceny świadectwa, wyniesie mniej niż tysiąc złotych, amnestja nie może być stosowana. Przeciw tej interpretacji występują sfery prawnicze i sfery gospodarcze. Zdaniem prawników, amnestja umarza karę niezależnie od tego, w jaki sposób została ona obliczona. To też zwrócono się do Sądu Najwyższego z prośbą o wydanie autorytatywnego zasadniczego orzeczenia w tej sprawie

Koncesje na przewóz emigrantów z Polski

Ministerstwo opieki społecznej udzieliło koncesyj na przewóz emigrantów z Polski w r. 1936 następującym przedsiębiorstwom żeglugowym: Linje Żeglugowe „Gdynia Ameryka" — na przewóz emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P., do Kanady, Brazylji, Urugwaju, Argentyny, Paragwaju i Palestyny, „United States Lines" — do Stanów Zjednoczonych A. P., „Canadian Pacific Railway" i „Cunard White Star" — do Kanady, „Chargeurs Réunis", „Royal Mail Lines" i „Cosulich Line" — do Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju, „Lloyd Triestino" — do Palestyny, „Polsko - Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe" i „United Baltic Corporation" — do Holandji, Belgji, Francji i Anglji. „Compagnie Générale Transatlantique (French Line) — do Kuby i Meksyku, oraz „Pacific Steam Navigation" — do Kuby

NOWE WYDAWNICTWA

DR. SZYMON ARNOLD, ADWOKAT: KOMENTARZ DO PRAWA O POSTĘPOWANIU UKŁADOWEM. Nakładem znanej księgarni Leona Frommera w Krakowie, pojawił się w ostatnich dniach komentarz do prawa o postępowaniu układowem dr. Sz. Arnolda. Komentarz ten zawiera przy każdym artykule odpowienio dobrane ustępy motywów komisji kodyfikacyjnej, po których następują bardzo szczegółowe teoretyczne i praktyczne rozważania i objaśnienia autora. Przytoczone są również wszystkie przepisy związkowe, ważniejsze zaś rozporządzenia z któremi prawo układowe się wiąże, zebrane zostały w załącznikach, umieszczonych na końcu książki. Na szczególne podkreślenie zasługuje stanowisko autora o sposobie załatwiania podania o otwarcie postępowania układowego.

Całokształt dzieła przedstawia się bardzo korzystnie. Autor zadał sobie dużo pracy. Nie ogranicza się bowiem tylko do gramatycznej interpretacji jak to często doraźni komentatorzy czynią. Nasuwających się przy komentowaniu trudności nie omija, lecz po wnikliwych rozważaniach rozstrzyga śmiało a przewidująco. Doświadczenie wytrawnego praktyka, pozwala mu również przewidywać wyłonić się mogące kwestje sporne i dziś już o nich stanowić, a w połączeniu z dużem przygotowaniem teoret. daje komentarz do prawa o postępowaniu układowem pożyteczny i zalecenia godny, pierwszorzędny podręcznik dla sędziego i adwokata. Styl jasny i poprawny. Szata zewnętrzna wydawnictwa piękna.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Niedola Żydów w miasteczku

Od czasu smutnych wypadków w pow. opoczyńskim miasteczko Przytyk, w którem mieszka kilkaset rodzin żydowskich jest terenem nieustannych wybryków. Jednym z zbrodniczych wyczynów było podpalenie domu żydowskiego.

Obecnie żydożercy prowadzą systematyczną akcję bojkotową, mającą na celu formalne wygłodzenie ludności żydowskiej.

Ludność ta, trudniąca się handlem i drobnem rzemiosłem, utrzymuje się głównie z targu, który odbywa się co poniedziałek. Na ten targ też skierowali przedewszystkiem uwagę organizatorzy hecy bojkotowej. Nie poprzestają już na agitacji, lecz uprawiają wyraźny teror! Wieśniakom, przybywającym na targ, oświadcza się, że nie wolno im nic kupić od Żyda, ani nawet nic sprzedać Żydowi. „Opornym" nietylko zawiesza się na plecach tabliczkę z obelżywym napisem, ale rzuca się pod ich adresem — pogróżki, zapowiadając podpalenie zagrody lub stracie inwentarza.

Zbrodnicza heca doprowadziła do tego, że ludności żydowskiej grozi wprost — śmierć głodowa. Wymowną ilustracją położenia jest fakt, że miejscowy młyn — największy w całej okolicy — należący do Żyda, jest nieczynny spowodu braku zboża.

Należy podkreślić, że chłopi okoliczni wcale nie sympatyzują z hecą bojkotową, chociażby dla tego, iż tracą na niej, gdyż świeżo upieczeni „kupcy", którzy zjawili się, jako następcy Żydów, płacą za produkty rolne mniej, niż Żydzi. Ale wieśniacy są sterroryzowani przez chuliganów, których się boją.

W tym stanie rzeczy konieczna jest bardzo energiczna akcja władz. Niestety dotąd miejscowa policja nie występuje bynajmniej w odpowiedni sposób przeciwko rozwydrzonym żydożercom.

Zrozpaczona ludność żydowska miasteczka wysłała delegację do starosty radomskiego. Delegaci przytoczyli bardzo przykre fakty, jak np. że policjant przysłany do Przytyka z Radomia, sam głośno pochwalał hecę bojkotową.

Starosta przyrzekł delegacji, że przeprowadzi zmiany wśród miejscowej policji, a przeciw wspomnianemu policjantowi poleci wszcząć postępowanie dyscyplinarne.

Tasama delegacja zwróciła się z prośbą o interwencję do posła Kasprzykowskiego, reprezentującego okręg wyborczy, do którego należy Przytyk.

ZWOLNIENIE ZE STANOWISKA KOMENDANTA P. P. W OPOCZNIE

Zarządzeniem Głównej Komendy P. P. zwolniony został ze stanowiska i oddany do dyspozycji władz zwierzchnich komendant Powiatowy P. P. w Opocznie, kom. Gracjan Kornacki.

—ooo—

W sprawie występu berlińskiej orkiestry symfonicznej w Warszawie

W „Robotniku" czytamy:

„W sali Filharmonji Warszawskiej wystąpi, jak wiadomo, dn. 22 bm. berlińska orkiestra symfoniczna. W związku z tem wynikły swego czasu b. poważne komplikacje. Jak wiadomo, z orkiestry tej usunięto znakomitego skrzypka polskiego Szymona Goldberga, znakomitego wiolonczelistę Piatigorskiego i t. d. To też orkiestra ta, znacznie osłabiona, nie jest więcej uważana za pierwszorzędną. Koncert warszawski nie jest organizowany przez Filharmonję, ani też przez żadnego impresarja".

Skądinąd donoszą, że znaczną część biletów na koncert wykupiła ambasada niemiecka w Warszawie.

Wyrok w procesie studentów wileńskich, oskarżonych o komunizm

W Sądzie okręgowym w Wilnie ogłoszony został wyrok w procesie 11 studentów i asystentów U. S. B., oskarżonych o współdziałanie z Komunistyczną Partją Zach. Białorusi.

Skazani zostali: Jan Kiejstut Druto, asystent studjum rolniczego U. S. B., na 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 2 lata 6 mies. i utratę praw na 8 lat, Boruch Lipszyc, lat 22, student pierwszego roku rolnictwa — na 3 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji na półtora roku oraz utratę praw na 5 lat, Aleksander Smala, lat 23, student 3-go roku wydziału matematyczno-przyrodniczego — na 3 lata, a po zastosowaniu amnestji na 1 rok 6 mies. oraz utratę praw obywatelskich na 5 lat. Wszystkich skazanych natychmiast aresztowano.

Uniewinnieni zostali: studentka Marja Dziewicka, studenci Mikołaj Urbanowicz i Marcin Szczekałło, asystenci U. S. B., Kazimierz Petruszewicz i Wincenty Okołowicz i Irena Dziewicka, absolwentka wydziału medycznego, Stefan Jędrychowski, magister praw oraz Jerzy Sztachelski, asystent zakładu badań raka. Obie strony zapowiedziały apelację.

Aresztowany pod zarzutem poligamji

W tych dniach osadzono w więzieniu niejakiego Adolfa Kona, ściganego listami gończemi przez policje wielu krajów i oskarżonego o poligamję. Kon został aresztowany przy wsiadaniu na okręt w Gdyni. Pozostaje on pod zarzutem licznych afer oszukańczych na tle żeniaczek, dokonanych w całym szeregu miast europejskich.

K. był ożeniony z córką znanego przemysłowca w Berlinie. Po pewnym czasie, wyłudziwszy znaczny posag, udaje się do Stanów Zjednoczonych, a stamtąd zaś do Meksyku. Pozatem „operował" w Brazylji, Szwajcarji i Danji Wszędzie zaręcza się, żeni, a następnie znika. Podawał się za przemysłowca, inżyniera, bądź lekarza.

Przed niedawnym czasem Kon przybył do Polski. W Warszawie zawarł bliższą znajomość z pewną b. bogatą wdową. I tym razem, pod pretekstem ożenku, wyłudził poważną sumę. W rezultacie poszkodowana wniosła skargę do prokuratora, a równocześnie zbiegły się i listy gończe o poszukiwaniu Kona spowodu spraw karnych, wytoczonych zagranicą.

W związku z tem zarządzono obserwacje, zakończone aresztem Adolfa Kona w Gdyni.

Chuligański wybryk w Radomiu

W Radomiu do owocarni Kajlera przy ul. Piłsudskiego 17, wrzucono przez okna wystawowe butelkę z cuchnącym płynem, który rozlał się i zniszczył znaczną część owoców.

Płyn był tak ostry, że w ciągu kilku godzin po wypadku nie można było wprost przejść przez tę ulicę.

Ujęcie sprawcy rzucenia petardy do baru żydowskiego

Donieśliśmy wczoraj o zuchwałym napadzie na lokal baru „Quick" przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, gdzie rozbito szybę wystawową i rzucono dwie blaszanki, wypełnione kwasem żrącym.

Jak wiadomo, pod lokal baru zajechał samochód, wiozący 4-ch mężczyzn. Dwaj osobnicy wysiedli i żelaznemi prętami rozbili wystawę, wrzucili do wnętrza petardy, poczem uciekli w kierunku ul. Widok i odjechali temsamem autem, którem zajechali pod bar.

Jeden ze sprawców był w czapce studenckiej. Numer samochodu został zauważony i w związku z tem policja przystąpiła do energicznych dochodzeń. W godzinę po zamachu zatrzymano jednego ze sprawców. Jest to student Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie Tadeusz Kozerski. Policja aresztowała go w mieszkaniu. Ujawniono, iż ma on lewą rękę poparzoną wskutek rzucenia petardy, która z dużą siłą eksplodowała. Dalsze dochodzenia w toku.

Właściciele baru oceniają straty, spowodowane zniszczeniem prowiantów, szyby oraz urządzenia wystawy, na sumę 3.700 zł. Szyba była ubezpieczona.

Wiece robotnicze przeciw hecy antyżydowskiej

W niedzielę w południe odbył się w Warszawie przy ul. Wareckiej 7 wielki wiec, zwołany przez Warszawską Radę Związków Zawodowych i warszawską Radę Żydowskich Związków Zaw. Obecnych było 5 tysięcy osób. Wiec zwołany był głównie w celu omówienia walki z hecą antysemicką. Tej sprawie poświęcono szereg przemówień, w których w jaknajostrzejszej formie występowano przeciwko zorganizowanej akcji antysemickiej. Przyjęto przytem szereg uchwał protestacyjnych. Przewodniczył student Piątek, który w imieniu akademickiej młodzieży socjalistycznej wygłosił gorące przemówienie, piętnując wszelkie wystąpienia, zmierzające do wywołania gorszących zajść antyżydowskich. Mówca z pogardą mówił o tych spośród akademików, którzy brali lub biorą udział w akcji antysemickiej. Oświadczył, że podobne czyny plamią godność akademika polskiego.

* * *

W tym samym czasie drugi podobny wiec, zwołany przez Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, odbył się w kinie „Fama" przy ul. Przejazd 9. Sala była po brzegi wypełniona. Na wiecu tym poruszane były różne sprawy zawodowe. Pozatem omawiano hecę antyżydowską, jaką reakcja rozpętała dla odwrócenia uwagi rzesz robotniczych od jej bolączek i istotnych powodów kryzysu.

10 akademików — O. N. R.-owców przed sądem

W wydziale VIII karnym warszawskiego Sądu Okręgowego wyznaczony został wielki proces polityczny o przynależność do tajnej organizacji, rozwiązanego przez władze administracyjne Obozu Narodowo-Radykalnego. Sprawa ta wynikła wskutek ujawnienia działalności ONR wśród młodzieży akademickiej. Po przeprowadzeniu rewizji na terenie Uniwersytetu za zezwoleniem rektora, do którego zwrócono się o uchylenie eksterytorjalności w myśl ustawy o szkołach akademickich, natrafiono na szereg kompromitujących dowodów. Aresztowanych zostało 10 akademików z aplikantem Janem Senckiem na czele. Proces wyznaczono na dzień 28 bm. Wśród świadków znajdują się urzędnicy Uniwersytetu. Oskarżenie popierać będzie prokurator dla spraw politycznych, Kożuchowski.

Tłumaczy napad bandycki nienawiścią do Żydów

Dnia 14 października r. ub. handlarz wiejski Abraham Lewitan został napadnięty we wsi Danilowce przez bandytę Simofieja Dudko. Lewitan stawił opór i wyjąwszy rewolwer — strzelił w powietrze. Dudko zbiegł, lecz został niebawem ujęty.

Dudko przed sądem tłumaczył się, że nie miał zamiarów rabunkowych, lecz napadł na Lewitana jedynie dlatego, że nie znosi Żydów...

Sąd skazał go na 5 lat więzienia

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X. Nr. 1

Henrietta Szold — Jubilatka

Dożyć 75-ciu lat w gorącej, intenzywnej pracy, dożyć owoców błogosławionych swej działalności i patrząc wstecz widzieć długą, jasną i ciemną drogę swą wzwyż, a patrząc naprzód widzieć się nie u schyłku — ale u szczytu tej drogi — to jubileusz piękny i poważny przez swe lata sędziwe — to jubileusz piękny i radosny przez duchową młodzieńczość i energję.

To jubileusz Henrietty Szold.

Dziś Henrietta Szold, obchodząc swój 75 jubileusz jest nietylko nestorką zorganizowanej pracy kobiecej w dziele ochrony zdrowia w Palestynie, ale nie spoczywając na laurach stoi aktywnie i całą pełnią swego wiecznie młodego zapału w pierwszym szeregu bojowniczek o wielkie jutro Erec.

Wychowana w atmosferze wysokiej kultury żydowskiej w domu ojca swego rabina Benjamina Szold w Baltimore, wcześnie wprawia się w pracę na polu wiedzy judaistycznej jako sekretarka swego ojca. Dla wydania jego dzieł kończy chlubnie żydowskie seminarjum teologiczne w Nowym Jorku, a jako redaktorka „Jewish Publication Society“ wydaje dzieła historyczne żydowskiego folkloru i literatury żydowskiej. Po zbliżeniu się do amerykańskiej organizacji kobiecej Hadassa, wyjeżdża w r. 1911 do Palestyny i tam organizuje systematyczną pomoc społeczną dla matki i dziecka. W r. 1920 zreorganizowała w zupełności pracę Hadassy w Palestynie i postawiła działalność tej organizacji na wyżynie ministerstwa zdrowia i opieki społecznej, obejmujące cale dzieło szpitalnictwa w kraju. Ona to na czele Hadassy wypowiedziała wojnę śmiertelnej malarji i straszliwej trachomie, oślepiającej corocznie tysiące oczu. I wojnę tę wygrała. Szpitale palestyńskie, ambulatorja, pielęgniarstwo, przewyższają doskonałością najnowocześniejszych urządzeń i celowością pracy wiele kulturalnych krajów Europy — i zapewniły mieszkańcom pomoc i opiekę w chorobie.

W uznaniu niepospolitych zasług, Henrietta Szold wybraną została na kongresie sjonistycznym w r. 1927 jedną z trzech członków Egzekutywy palestyńskiej. Prowadzi na tem stanowisku departament dla spraw wychowania i zdrowotnych do r. 1930. W r. 1931 wybrana zostaje jako kandydatka Histadrutu Naschim Iwriot (palestyńska organizacja kobieca) do Waad Leumi. Jako kierowniczka działu opieki społecznej pracuje tam z niesłabnącą energją, aby zorganizować systematycznie dzieło opieki społecznej w kraju i wprowadzić je na nowoczesne tory. W październiku r. 1933 oddano Jej także kierownictwo opieki nad imigrantami z Niemiec, w szczególności, opiekę nad aliją młodzieży żydowskiej z Niemiec. W 73-cim roku życia udała się do Londynu, aby osobiście złożyć sprawozdanie o sytuacji imigrantów niemieckich i zdobyć dla nich większe fundusze.

Na ostatnim kongresie w Lucernie postać tej krzepkiej, ruchliwej staruszki o rozwichrzonej siwej czuprynie i jasnem, pogodnem spojrzeniu stała się przedmiotem burzliwej i serdecznej owacji. Kiedy zjawiła się na trybunie kongresowej i wzięła z rąk Weizmanna owe tylekroć już opisywane i omawiane czerwone róże, była jakby symbolem momentu lirycznego, momentu uczuciowego w twardem, cierpkiem życiu, jakiem przedzierać się musi sjonizm przez ciernisty gąszcz przeciwieństw i wrogości u obcych, a indolencji i braku zrozumienia u swoich. Była jakby wcielonem przypomnieniem i dowodem, ze poryw serca i entuzjazm pracy jest siłą motoryczną odrodzenia i ocalenia żydowskiego narodu. Poczuli to w wspólnem, zgodnem wzruszeniu i ci z tych i ci z tamtych frakcyj i obozów, poczuli na krótką niestety tylko chwilę i wołali: Hedad!

I my dziś przesyłamy Henriecie Szold jubilatce: Hedad i Szalom!

E. S.

—ooo—

WIZO krakowskie w styczniu

Po krótkiej przerwie WIZO podjęło znów intenzywną pracę, którą obecnie skupia się szczególnie w trzech dziedzinach: kulturalnej, społecznej i propagandy.

Styczeń przyniesie: 15-go uruchomienie kursów gimnastyki rytmicznej dla pań i dzieci w lokalu WIZO pod kierownictwem siły fachowej. *Zgłoszenia i wpisy codziennie w lokalu WIZO (Mikołajska 6 I p.) od 11—1-szej.*

18-go *zebranie towarzyskie z tańcami* w gościnnie użyczonych pięknych salach Koła Obywatelskiego (Szpitalna 36) Zebranie to, na które wstęp mają członkinie z rodzinami i goście, zapowiada się jako tradycyjnie już najpiękniejsza i najweselsza zabawa w tym sezonie. Program artystyczny pełen groteskowych niespodzianek przyczyni się do wypełnienia kilku miłych, niefrasobliwych godzin.

We wtorki zebrania towarzyskie z referatem i dyskusją, w środy popołudnia klubowe, w czwartki seminarja lub odczyty. Czytelnia otwarta codziennie od 5-ej do 8-mej.

Kursa zawodowe dla wychowawczyń

Dnia 9 bm. odbyło się I. zebranie uczenic, koncesjonowanych przez Kuratorjum O. S. K. Kursów Zawodowych dla Wychowawczyń.

We wtorek 14 bm. rozpoczęły się wykłady. Przedmiotem wykładów będzie: język polski, język hebrajski, nauka o dziecku, higjena, śpiew, gimnastyka, zajęcia praktyczne i gospodarstwo domowe.

Po dwóch miesiącach nauki uczenice rozpoczną praktykę w przedszkolach.

Ze świata kobiety

AMNESTJA A KOBIETY. Wśród 30.000 osób, które odzyskały wolność wskutek amnestji, znajduje się około 2000 kobiet. Większa część zwolnionych kobiet to przestępczynie polityczne, skazane w procesach komunistycznych.

WYBITNA POLKA W AMERYCE. Wśród polonji amerykańskiej znane jest nazwisko dr. Ireny Piotrowskiej, kierowniczki działu wystawowego w Polskim Instytucie Artystyczno - Literackim. O wystawach tegoż instytutu wyraża się prasa amerykańska bardzo pochlebnie.

REZOLUCJA 10 ORGANIZACYJ KOBIECYCH W SPRAWIE PRAWA DO PRACY. Pojawiła się ostatnio obszerna odezwa do kobiet zawodowo pracujących, nawołująca do solidarnego łączenia się w walce o prawo do pracy kobiet zamężnych. Podpisane tamże organizacje wskazują na pouczający fakt, że w Belgji jednolita i energiczna akcja uzyskała odwołanie już wydanych dekretów redukcyjnych.

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI: PANI W. T.: Temat wcale interesujący — ale artykuł za długi i za — banalny.

NOTA - BENE. Owszem, teraz lepiej. Zamieścimy w późniejszym czasie.

LOLA. Pani „prywatny głos“ interesuje nas. Może Pani przyśle coś jeszcze, ewentualnie poezje. Artykuły (krótkie, pisane czytelnie) korespondencje, feljetony itp. prosimy nadsyłać do Redakcji „Głosu“ Elza Silberstein, Kraków, Gołębia 3.

„Świat przeżyć kobiety“ *)

Na półkach księgarskich pojawiła się ostatnio obszerna, dwutomowa powieść Grety von Urbanitzky, zapowiedziana jako rewelacja literackiego sezonu „kobiecego“. Wielce obiecującemu tytułowi „Świat przeżyć kobiety“ dotrzymała autorka kroku, jako że książka roi się dosłownie od nieprzebranej ilości przygód, mogących zadowolić najbardziej wybrednych zwolenników naszej fantastycznej współczesności.

Dalmatynka Mara, dziecię chłopskie, które dziwnem zrządzeniem losu staje się marjonetką w rękach bogatego a zdziwaczałego wskutek przejść osobistych Anglika, to niewątpliwie typ kobiety hypernowoczesnej. Piękna, zasobna w pieniądze, udostępniające jej dostęp do wiedzy, obdarzona niecodziennym zgoła talentem artystycznej gry na organach — nie zna ta dzika córa Dalmacji żadnych tam dla swej nieokiełznej, żywiołowej namiętności. Żadnego z mężczyzn, którzy przeszli przez jej życie, nie obdarza jednakże ta siedemnastoletnia kobieta - wamp taką miłością, jak małego synka, zrodzonego w tajemniczej wiosce dalmatyńskiej. Gdy zaś nieodgadniona Nemezis w postaci angielskiego opiekuna Mary porywa to jedyne prawdziwe ukochanie niepohamowanej kobiety, szuka ona ze zdwojonem szaleństwem zapomnienia w odmęcie nieustających szaleństw zmysłowych, przeplatanych przerwami, w których niepodzielnie panuje sztuka. Nic jednak, nauka, ni szał zmysłów ni sława, nie są w stanie stłumić instynktu ni głosu krwi macierzyńskiej. Gna tedy nieszczęsna matka przez życie, darmo szukając ukojenia aż do chwili, w której nieznany jej dorosły już syn-inżynier zaspakaja wszystkie jej tęsknoty grzeszną miłością. Gdy odsłoni się straszliwa prawda, reszta życia starczy tylko na — ekspjację. W małym domku na odludnej wyspie kapłanka ziemskiej miłości głosić będzie do końca swych dni przykazania prawdziwej, największej miłości chrześcijańskiej.

Trudno przyjąć bez sprzeciwu tą dość skomplikowaną historję życiową, do której antyfeminiści słusznie zastosowaćby mogli termin „kobiecej fantazji“ toteż nie te iście kinowe przeżycia nowoczesnej Casanowy w spódnicy zatrzymały naszą uwagę na tej powieści. Wnosi ona coś znacznie ciekawszego — mianowicie doskonale oddany rytm współczesności. Nerwowe, przyspieszone tętno naszej epoki żyjącej dniem dzisiejszym, bez wiary w jutro. Gorączkowe pragnienie wiedzy, czy sławy jest tylko jednym z niezdrowych przejawów chęci osiągnięcia jaknajwiększej ilości wrażeń w okresie dotąd młodością zwanym. Młodzi z powieści pani Urbanitzky nie są właściwie młodymi; nie widzimy ich dojrzewania, cierpią oni raczej na przerost dojrzałości. Młodość w dzisiejszych warunkach staje się barjerą, której nie można przeskoczyć „Być młodym, oznacza pragnienie by chociaż przed sobą samym wykazać co się potrafi, a nie każdemu to się udaje“.

Bohaterce niemieckiej autorki nie udaje się to wcale. Mimo warunków życiowych, mimo zdolności, bowiem brak jej najsilniejszego bodźca jakim jest wiara w cokolwiek. Nie wierzy ona w miłość, którą zwalcza pożądliwością, nie potrafi uleczyć jej małżeństwo, które traktuje wprawdzie jako coś co ludzkość nad przepaścią zezwierzęcenia postawiła, a które jest pełnem niebezpieczeństw, i zawsze walczyć każe. Najmniej zaś wierzy w Boga, który „może kiedyś był wielkiem przeznaczeniem, może był on dobrym, jak o tem piszą stare księgi. Lecz dziś w świecie przez nas stworzonym, w świecie kolei żelaznych, radja, samolotów i telefonu stwarza tylko nieszczęścia. „Wiara staje się jej ucieczką wtedy dopiero, gdy wszystko zawodzi — jest ona przeto synonimem ostatniego stadjum rozpaczy. Nad całą tą przesmutną młodością rozciąga się mimo jej pozorną bujność nieprzebita mgła pesymizmu, której ostatnim wyrazem jest wyznanie Mary: „Niema innej drogi jak siebie zniszczyć“.

Jest przeto ta powieść raczej jednym jeszcze dzwonem na trwogę, niżli radosnym symbolem współczesności

Mgr. Marja Dickówna

*) Greta von Urbanitzky: „Świat Przeżyć Kobiety“, Warszawa, Towarzystwo wydawnicze „Mewa“ 1935.

Najtańsze przejazdy do Palestyny

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach w organizowaniu przejazdów turystycznych do Palestyny, Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska postanowiła nadal w całej pełni podtrzymać ruch turystyczny do Erez, zwłaszcza obecnie w okresie Purim.

Dzięki swej długoletniej pracy na tym odcinku uzyskała Egzekutywa kontakt z miarodajnemi czynnikami w Palestynie, które zajmują się sprawami turystyki, oraz wobec faktu, że w Egzekutywie dział turystyczny prowadzony jest wibitnie fachowo, turysta udający się do Palestyny ma wielką możliwość wyzyskania pod każdym względem swej podróży i korzysta także z wszelkich udogodnień kolejowych i okrętowych.

Wobec takiego stanu rzeczy, turyści winni jaknajprędzej zgłosić akces do wyjazdu w biurze Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, przy ul. Dietla 107, Telefon 108-84, gdyż w ten sposób ułatwią zyskanie odpowiednich kabin i szybkie załatwienie formalności paszportowych i wizowych. Przy zapytaniach listowych załączyć znaczek na odpowiedź.

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 18 m
15	Zachód słońca 15 g 49 m
ŚRODA	20 Tebet 5696

Na śnieg — do Zakopanego

W sobotę dnia 18-go stycznia b. r. jedziemy pociągiem popularnym do Zakopanego!

Imprezy w Zakopanem: 1) Zawody konne. Konkurs o puhar przechodni Pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. 2) Zawody saneczkowe. 3) Skoki na Krokwi o mistrzostwo IV-go Okręgu Podhalańskiego. 4) Rewja wiedeńska na lodzie. Grupowe wycieczki narciarskie na Kasprowy i Kondratową, pod kierownictwem fachowych przewodników. Cena przejazdu tam i spowrotem: 7.50 zł.

Odjazd z Krakowa w sobotę 18 bm. godz. 17.07. Przyjazd do Zakopanego godz. 21.50. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 19. bm. godz. 20.45. Przyjazd do Krakowa godz. 0.20.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do godziny 18-tej 17-go bm. P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i plac kolejowy, Two „Wagons - Lits - Cook" — Sławkowska 12. oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym.

Pociąg popularny do Krakowa

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę 19 stycznia wycieczkę krajoznawczo - turystyczną do Krakowa.

Odjazd z Bielska o godz. 7.10. Przyjazd do Krakowa o godz. 9.35. Odjazd z Krakowa o godz. 18-ej Przyjazd do Bielska o godz. 20.18.

Cena przejazdu tam i spowrotem wynosi 4.50 zł.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do soboty 18. bm. godziny 12-ej P. B. P. „Orbis" i kasa osobowa na dworcu kolejowym.

Zastrzega się prawo odwołania pociągu wrazie niedostatecznej ilości zgłoszeń — wiadomość w biurach sprzedaży kart uczestnictwa dnia 18. I. b. r. od godz. 12-ej.

Załatwianie reklamacyj w Ubezpieczalniach Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do dyrektorów wszystkich ubezpieczalni społecznych na terenie całego kraju okólnik następującej treści:

„Z. U. S. posiada wiadomości, że niektóre ubezpieczalnie załatwiają zbyt opieszale reklamacje pracodawców w sprawie mylnych obliczeń składek i że nawet przy uwzględnieniu tych reklamacyj konta pracodawców nie zostają sprostowane przez długi okres czasu.

Ze względu na niezadowolenie i skargi, jakie tego rodzaju załatwianie spraw wywołuje wśród pracodawców, Zakład Ubezpieczeń Społecznych poleca dyrektorom ubezpieczalni wydanie natychmiast odpowiednich zarządzeń, zmierzających do jaknajszybszego załatwienia zaległych reklamacyj, oraz unormowanie takiego trybu postępowania, który umożliwiłby w przyszłości szybkie załatwianie omawianych spraw".

Umysłowo chory podpalił bożnicę

(or) W nocy 16 maja ub. r. wybuchł pożar w bóżnicy w Gdowie. Przechodzący opodal stróż nocny, zauważył jakiegoś osobnika, starającego się umknąć w mrokach nocy. Osobnika tego ujęto i odprowadzono na policję.

Okazało się, że jest to niejaki Juljan Grylewski, który rzeczywiście dokonał podpalenia bożnicy. Naskutek szybkiej akcji ratunkowej, ogień został zlokalizowany, niszcząc tylko kotarę i część urządzenia.

Przesłuchany w śledztwie Grylewski złożył ciekawe zeznania. Podał on bowiem, że dlatego podpalił bożnicę, gdyż chciał, aby Żydzi chodzili do kościoła. Ponieważ takie tłumaczenie się wydawało się podejrzane, Grylewskiego poddano badaniu stanu umysłowego. Okazało się wówczas, że jest on anormalny, wobec czego dochodzenia przeciw niemu umorzono.

Losowanie I. Konkursu Zimowego dla Czytelników

odbędzie się dziś 15 bm. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika" II. p.

Wstrzymanie udzielania wiz do Brazylji

Jak informuje Syndykat Emigracyjny, konsulat brazylijski w Warszawie nie otrzymał dotychczas kontyngentu wiz na rok 1936, w związku z czem wstrzymał wydawanie wiz wszystkim kategorjom emigrantów, jak i turystom. Wstrzymanie kontyngentu nastąpiło zapewne z powodu ostatnich zaburzeń w Brazylji, wyznaczenie go spodziewane jest w najbliższym czasie.

Posiadacze imiennych wezwań, wystawionych w Brazylji, powinni jednak, nie czekając na wyznaczenie nowego kontyngentu przystąpić już do wyrabiania potrzebnych dokumentów podróży, zwracając się do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Skazanie młodocianego ojcobójcy

Uczeń VI klasy gimnazjum 17-letni Bronisław Temerowicz odpowiadał wraz z matką swoją Marją za zabójstwo ojca śp. Stanisława Temerowicza, wiertacza kopalni „Paryż" w Borysławiu. Razu pewnego wiertacz rzucił się na żonę, zaczął ją dusić za gardło, a następnie porwał siekierę i zamierzył się na żonę. Widząc to syn, wyrwał ojcu siekierę i zadał mu 10 ran w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Podczas rozprawy przed sądem w Samborze, uczeń wziął całą winę na siebie. W wyniku rozprawy Temerowicz skazany został na rok bezwzględnego więzienia z tem, że połowę kary darowano mu na podstawie amnestji i zaliczono areszt śledczy. Marję Temerowicz uniewinniono.

WIELICZKA!

We czwartek, dnia 16 bm. o g. 7.30 wiecz. w Sali Kahału **Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne** przeciwko utworzeniu Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Przemawiają reprezentanci wszystkich ugrupowań: **Mgr. D. Berman, M. Maroch, Mgr. E. Rosthal i S. Rabinowicz.**

Żyrandole tel-awiwskie na dworze króla Iraku

Tel - Awiw (Palcor). Intendentura pałacu królewskiego w Bagdadzie zamówiła w telawiwskiej fabryce żyrandoli Goldschmidt & Schube lampy elektryczne dla pałacu króla Ghazi. Również żyrandole dla sali parlamentu Republiki Libańskiej wykonane zostały przez tę samą fabrykę.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **„KANDIDA"** G. B. Shaw'a dana będzie dziś z p. Jaroszewską w roli tytułowej.

— **W CZWARTEK I PIĄTEK O GODZ. 6-EJ WIECZOREM** po cenach najniższych, dla dzieci i młodzieży „Niebieski ptak" M. Maeterlincka, — pełne humoru widowisko w 6-ciu malowniczych obrazach przez które wędruje we śnie młodociana para w pogoni za błękitną wizją szczęścia.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ** będzie komedja L. Chiarelli'ego p. t. „Chimery". Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W komedji tej wystąpi w roli Lucjana Lanci p. Zygmunt Nowakowski, rolę Maryny Riallo odegra p. Zofja Jaroszewska.

— **ARNOLD FÖLDESY**, jeden z najświetniejszych czelistów doby współczesnej, którego zawrotna technika, oraz śpiewny, uczuciem wibrujący ton działa na słuchaczy wprost podniecająco, wystąpi z jedynym koncertem we czwartek 16. bm. w Starym teatrze. Mistrzowska gra tego artysty, nasycona w odpowiednich chwilach delikanemi odcieniami barw i ciepła fascynuje audytorjum i pozostawia moc wrażeń artystycznych.

PAULINA BERGER świetna tancerka krakowska, wystąpi w własnym Wieczorze tańca nowoczesnego i groteskowego w Sali Saskiej dnia 25 stycznia b. r.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRJA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth).
ATLANTIC: „Jaśnie pan szofer" (Bodo, Benita, Fertner) i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Ostatni posterunek".
BAGATELA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i rewja „W noc karnawałową".
STELLA: „Dymsza jako Wacuś".
ŚWIT: „Dodek na froncie" (A. Dymsza).
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia" (Józef Schmidt).
UCIECHA: „Katarzynka" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Gabinet figur woskowych" (Fay Wray i Lionel Atwill).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 14. 1. Ogólne usposobienie dla papierów procentowych było dziś utrzymane, ruch słaby, zainteresowanie minimalne. Zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych mocniejsza nieco tendencja dla dolara, funta ang. i marki niem. Płacono za dolara gotówkowego 5.26—5.29, dolar złoty 9.01—9.05, Bank Polski płacił za dolary 5.25 funt ang. 26.18—26.28 marka niem 127—132, korona czeska 19—20.50.

Dewizy: Nowy Jork 5.26—5.29 Londyn 26.20—26.30 Szwajcarja 172—172.75 Berlin 212.75—213.75 Paryż 34.95—35.05 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 14. 1. Pszenica dwor. czerw. staud. 19—19.25 dwor. biała stand. 18.75—19 targowa 18.25—18.50 Żyto dwor. 13.60—13.80 targowe 13.25—13.50 Owies dworski 14.74—15

targowy 14—14.25 Jęczmień dwor. 14—14.50 targowy 13.50—13.75 Mąka pszenna IA 20 proc 34.50—35.50 IB 45 proc. 32.50—33 razowa 23.25—23.75 Mąka żytnia okr. krak. gat. I. 55 proc. 22—22.25 loco piekarnia razowa 90 proc. 17—17.50 Mąka żytnia okr. poznań. gat. I. 55 proc. 22.25—22.50 Otręby żytnie 9.50—9.75 pszenne średnie 9.50—9.75. Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne dostateczne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 1. Akcje: Bank Polski 97.50—97. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: Budowlana 41.50—41.70 inwestycyjna 111.50 konwersyjna 64.75 dolarowa 80.50 dolarówka 53.15 stabilizacyjna 65.50—65.75 pięciosetki 66.13. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.50 Holandja 360.55 Londyn 26.24 Nowy Jork tel. 5 28 7/8 Oslo 131.80 Paryż 35.01 Praga 21,97 Sztokholm 135.37 Szwajcarja 172.60 Berlin 213.45. Tendencja nie jednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27½ przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26½ oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 14. 1. eCn transakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: żyto 12.25—12.50 usposobienie spokojne. Owies o wadze 450—470 gramów w litrze 13.90—14.25, owies standart. 13.50—13.75 usposobienie spokojne. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny o 25 gr. niżej, usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót: żyta 1143 pszenicy pszenicy 604 jęczmienia 200 owsa 270 ton.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 1. Dewizy: Paryż 20.28½ Londyn 15.20½ Nowy Jork 3.06 3/8 Bruksela 51.95 Medjolan 24.50 Madryt 42.05 Amsterdam 208.90 Berlin 123.65 Wiedeń noty 56.90 Sztokholm 78.40 Oslo 76.40 Kopenhaga 67.87½ Praga 12.74 Warszawa 57.97½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.69¾ Japonja 88.87½ Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. 90.50 Paryż Fr. fr. 17.10 Zurych Dol. 66 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. I. Dillonowska 94.875 Stabilizacyjna 110.50 Dolarowa 79.75 Warszawska 71 Śląska 71.75. Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 14. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 14 3/8 termin 14 5/8 Cyna 213 1/8—3/16 termin 203½—¾ Banka 214½ Straits 217½ Ołów 15 1/16 termin 15 1/8 Miedź 34 11/16—¾ termin. 35 1/8—3/16 Elektrolit 38¾—39¼.

Konwersja pożyczek polskich

Warszawa. 14. 1. (Sin.) Jak się dowiaduje my 5 proc. Renta Ziemska, 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna, 3 proc. Pożyczka Budowlana, 5 i pół proc. Pożyczka Budowlana, 5 procent. Renta Wieczysta, 6 proc. Pożyczka Inwestycyjna mają zostać zamienione na 4-procentową Pożyczkę Konsolidacyjną.

Zniżka franka spowodowała zwyżkę dolara

Warszawa 14. 1. PAT. Trwająca przez parę ostatnich dni zniżka dolara, która zwłaszcza wczoraj przybrała poważniejsze rozmiary, ustąpiła dzisiaj miejsca wyraźnej zwyżce. Jednocześnie z dolarem zwyżkował funt oraz frank szwajcarski, belga i floren. Zwyżkę tę przypisać należy ponownemu zaniepokojeniu na rynku francuskim, które występuje w związku z otwarciem sesji parlamentarnej. Ucieczka od franka wywołuje popyt na inne waluty, m. in. i dolary. W ten sposób, jak można było przewidywać, frank francuski przyszedł niejako w sukurs walucie amerykańskiej.

Czy Japonja wycofa się z konferencji morskiej?

Londyn. 14. 1. PAT. Na odbytej wczoraj wieczorem dwugodzinnej naradzie delegacji brytyjskiej i japońskiej zdecydowano na życzenie Japonji odłożenie dzisiejszego posiedzenia konferencji morskiej na datę późniejszą, której jeszcze nie ustalono. Delegacja japońska zajęta jest wypracowaniem zasadniczej deklaracji co do swojego stanowiska i posiedzenie odbędzie się w środę popołudniu lub nawet w czwartek rano, w zależności od tego, kiedy Japończycy zdążą przygotować swą deklarację. W każdym razie stanowisko Japonji pozostało niezmienione i wczoraj wieczorem japońscy delegaci poufnie zakomunikowali zarówno delegatom brytyjskim, jak i amerykańskim, iż po złożeniu swej zasadniczej deklaracji i **odrzuceniu żądań japońskich przez konferencję, co do czego nie ma cienia wątpliwości, Japonja wycofa się z konferencji**, która będzie dalej toczyła swoje obrady w gronie 4-ch mocarstw. Japonja pozostawiłaby obserwatorów na czas trwania konferencji w gronie 4-ch mocarstw. Zaproszenie do udziału Niemiec i Rosji sowieckiej byłoby sprawą dalszą, zależną od poczynienia na konferencji pewnych postępów w zakresie umów specjalnych co do zagadnień jakościowego ograniczenia zbrojeń morskich.

„Duch" walki z handlem na komisji sejmowej

Warszawa, 14. 1. (Sin). Ze sprawozdania dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej w referacie posła Ducha zasługuje na szczególną uwagę duch walki, który wyzierał z każdego ustępu przemówienia referenta budżetu wojskowego, zwrócony przeciwko pośrednictwu. Jeszcze wczoraj poseł Hołyński ostro krytykował etatyzm i interwencjonizm, bo jest kupcem i przemysłowcem, a dziś p. poseł Duch zobrazował, z ilu ulg korzysta producent, jeżeli przy każdej okazji pozbywa się wygodnych ofert pośredników, oraz jak mimo tych wszystkich ulg dość często producent nie korzysta z tych ofert, nie staje do licytacji, nie składa wadjum mimo całego uprzywilejowania. Referat posła Ducha w dziale zakupów brzmiał przeto, jak zgrzyt żelaza po szkle.

P. Swieżawski senatorem

Warszawa, 14. 1. (Sin) Wczoraj podaliśmy wiadomość o ustąpieniu p. Świeżawskiego. „Press" donosi, że p. Świeżawski zostanie powołany na stanowisko senatora.

* *

Warszawa 14. 1. (Sin). Jak się dowiadujemy najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w piątek, poczem p. Premjer wyjedzie na tygodniowy urlop.

P. August Zaleski prezesem Banku Polskiego?

Warszawa 14. 1. (Sin). Według krążących pogłosek na stanowisko prezesa Banku Polskiego ma zostać powołany b. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

5000 paszportów do Czechosłowacji

Warszawa, 14. 1. (Sin). Ministerstwo Skarbu przydzieliło już nowe kontyngenty paszportów ulgowych i turystycznych na rok 1936. Paszporty te wystawione będą do Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Jugosławji na podstawie umów kompensacyjnych. Kontyngent paszportowy do Czechosłowacji wynosi 5.000 turystycznych do wodów zagranicznych.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 14. 1. (Sin) Dzisiejsze ciągnienie loterji dało następujące większe wygrane:

30.000 zł. — 21426.

10.000 zł. — 47087 84993 110132 111249 130049 46769 54533 137516 172963 186121.

5.000 zł. — 63389 137622 140628 157779 159716 50345 106893 161344 179231.

2.000 zł. — 5334 26959 32575 32810 62272 78562 88056 96491 124201 129403 133138 136001 139956 157900 174172 181867 193284 191662 86005 17561 22543 32110 41673 45285 47550 67540 102417 111124 132203 135752 135839 140626 160607 163925 167137 189833.

Nowy minister komunikacji

Warszawa. 14. 1. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował płk. dypl. Juljusza Ulrycha ministrem komunikacji.

* * *

Warszawa. 14. 1. PAT. O godz. 12-ej nowo mianowany minister komunikacji płk. dypl. Juljusz Ulrych złożył przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

* * *

Warszawa. 14. 1. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na pożegnalnej audjencji ustępującego ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza, któremu wręczył odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta.

Projekt ustawy naftowej

Warszawa. 14. 1. (Sin.) Rada Ministrów — jak wiadomo — przyjęła ustawę o uregulowaniu stosunków w przemyśle. Znowelizowana ustawa umożliwia ministrowi Przemysłu i Handlu przeznaczenie dotychczasowych opłat, ponoszonych przez zakłady uprzywilejowane na cele popierania wiertnictwa, na fundusz popierania eksportu naftowego. Pozatem znowelizowana ustawa nadaje ministrowi Przemysłu i Handlu prawo do wydawania zarządzeń w zakresie uregulowania cen produktów naftowych na rynku wewnętrznym.

Dalsze odprężenie w sytuacji strajkowej w Anglji

Londyn, 14. 1. PAT. Przewodniczący Federacji górników Jones, przemawiając wczoraj wieczorem, złożył *ważną deklarację*, przyczyniając się w dalszym ciągu do odprężenia sytuacji w sprawie zatargu w przemyśle węglowym. Jones oświadczył, że *Federacja górnicza nie będzie nalegała na całkowite, jednolite i równe dla całego kraju załatwienie sprawy płac górników*, o ile: 1) właściciele kopalń zgodzą się na lepsze warunki płac dla tych okręgów węglowych, w których górnicy są gorzej płatni, 2) o ile właściciele kopalń zgodzą się na ustanowienie ogólno-krajowego organu, powołanego do stałego dyskutowania sprawy płac między właścicielami a górnikami. Tego rodzaju urząd pojednawczy miałby, wg. Jones'a, zajmować się wszystkiemi sprawami, jakieby wynikły między górnikami a właścicielami kopalń. Gdyby właściciele kopalń te warunki przyjęli, to, jak zapowiedział Jones, Federacja górnicza gotowa jest zgodzić się na 5-letnią umowę.

Czy egzekucja na Hauptmannie będzie wstrzymana?

Nowy Jork, 14. 1. PAT. Z Trenton donoszą, że gubernator stanu Nowy Jersey Hoffman zastanawia się jeszcze, czy powstrzymać egzekucję Hauptmanna, gdyż władze sądowe stanu mają wobec takiej decyzji daleko idące zastrzeżenia. Gdyby gubernator pominął te zastrzeżenia, *jego karjera polityczna będzie skończona.*

Doniosłe zmiany w podatku obrotowym

Warszawa, 14. 1. (Sin). Jutro ukaże się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o *podatku przemysłowym*. Dekret ten znosi dotychczasowy *system wprowadzenia komasacji stawek podatku przemysłowego od obrotu, znosi skumulowanie z podatkiem przemysłowym od obrotu 2 danin*, obciążających obrót — będącym z istoty swej podatkiem od obrotu, a mianowicie opłaty stemplowe, pobierane w wysokości 0.22 proc. od umów i rachunków i nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Uchwalono dalej zniesienie *dodatku do państwowego podatku przemysłowego od obrotów*, wprowadzenie jednolitej stawki, obejmującej oprócz opłaty stemplowej i daniny majątkowej 1 proc. dodatek t. zw. nadzwyczajny, 10.5 dodatek interwencyjny, dodatek komunalny w wysokości 25 proc. podatku państwowego.

Skumulowane w ten sposób stawki wynoszą według dekretu 1.2 proc. dla przedsiębiorstw handlu towarowego, skupu zawodowego i samoistnych podstaw przy prowadzeniu ksiąg handlowych, 1.7 proc. dla tych przedsiębiorstw przy braku ksiąg handlowych, 1.5 proc. dla drobnych (6. 7 i 8 kategorja świadectw przemysłowych przedsiębiorstw państwowych i rzemieślniczych), 1.9 proc. dla większych przedsiębiorstw przemysłowych przy prowadzeniu ksiąg, 2.5 proc. dla przedsiębiorstw spedycyjnych, przemysłowych i komunikacyjnych, 6 proc. dla przedsiębiorstw komisowego pośrednictwa handlowego oraz pośredników handlowych, 3 proc. dla pozostałych obrotów.

Wszystkie wymienione stawki zostają od 1939 r. obniżone o 1 10.

Projekt obrony obywateli Państwa Polskiego

Warszawa, 14. 1. (Sin). Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono przedłożyć Panu Prezydentowi projekt dekretu o ochronie interesów Państwa Polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

Ustawa o prawie właściwem dla stosunków prywatnych międzynarodowych przewiduje już coprawda w określonych warunkach stosowanie wobec państwa obcego i jego obywateli odwetu. Przepis ten okazał się jednak niewystarczający, ponieważ nie wyczerpuje wszystkich możliwości, w których należałoby ze względu na konieczność obrony interesów państwa lub jego obywateli stosować *wobec państwa obcego odwet*. Istnieją naprzykład państwa, które stosuje ograniczenia uwarunkowane formalnie nie obywatelstwem danej osoby, lecz jej miejscem zamieszkania poza granicami danego państwa. Do tych przepisów dotychczasowe przesłanki stosowania odwetu nie wystarczają.

Dekret przewiduje wydanie zarządzeń ochronnych w wypadku, *jeżeli państwo obce traktuje obywateli polskich gorzej, niż obywateli innych państw obcych*, albo ogranicza państwo Polskie lub jego obywateli w rozporządzeniu swoim majątkiem, znajdującym się poza granicami Rzeczypospolitej i szczególnie utrudnia dochodzenie roszczeń, lub nie zapewnia obywatelom polskim, przebywającym w jego obszarze ochrony prawnej, udzielanej powszechnie przez państwa obce. (Rzesza Niem. przyp. red.).

Komisja budżetowa radzi nad sprawami armji

Warszawa, 14 1. (Sin). Dziś rano komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad *budżetem ministerstwa spraw wojskowych*. W obradach wzięli udział m. in. minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki, pierwszy wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski, drugi wicem. spr. wojsk. gen. Sławoj-Składkowski, grono wyższych oficerów oraz wielu posłów i senatorów.

Wydatki i dochody wojska na rok 1936/37 uzasadnił szczegółowo referent poseł Duch. Wydatki te wynoszą *768 miljonów złotych, co w stosunku do całego budżetu państwa wynosi 34.33 procent*. Mówca podniósł, że jakkolwiek wydatki te w stosunku do ogólnego, silnie zredukowanego budżetu stanowią poważny odsetek, są one *nieproporcjonalnie małe do kwot, wydawanych na cele wojskowe w innych państwach, gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć niesłychany uprost wyścig zbrojeń.*

Po referacie posła Ducha komisja w pełnym składzie na zaproszenie ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego udała się wraz z przedstawicielami ministerstwa spraw wojskowych i prasy do państwowych zakładów inżynierji dla zwiedzenia fabryki samochodów.

Na posiedzeniu popołudniowem *poseł Celewicz* (Kl. ukr.) zabrał głos. „W chwili gdy stosunki polsko-ukraińskie wchodzą na tory lepsze, sądzę — ciągnie mówca — że i normalizacja stosunków polsko-ukraińskich leży w interesie obrony kraju, domagamy się zmiany stosunków w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Wszystkie sprawy powinny obecnie ulec zmianie, zarówno w interesie armji jak i społeczeństwa ukraińskiego. Silna i dobrze zaopatrzona armja polska leży w interesie narodu ukraińskiego i dlatego też głosować będę za budżetem Ministerstwa spraw wojskowych.

W dyskusji zabiera głos *gen. Żeligowski*, który oświadcza: Pragnę dotknąć sprawy uposażeń kadry zawodowej. Należy żałować, że nie stać nas na to, ażeby zarówno urzędników jak i wojskowych uposażyć tak, jakbyśmy chcieli. Co do samych broni i służb, ich zaopatrzenia i przemysłu, to oczywiście, życzę sobie, by tyle dołożono, ile tylko się da i gdzie trzeba. Ale co do uposażeń kadry zawodowej wobec tak ciężkich i dużych redukcyj płac urzędniczych i wobec dramatycznej sytuacji wsi naszej powstaje obawa, czy nie czyni się krzywdy poczuciu obywatelskiemu i honorowi naszego wojska, *pozostawiając większe uposażenia na dotychczasowym poziomie.*

Następnie przemawiali posłowie: Starzak, Kozłowski, Bakon, Sikorski, Holyński w sprawie motoryzacji kraju, żądając obniżenia kosztów utrzymania samochodów, podkreślając przytem, że cena zakupu nie gra tu większej roli, ale natomiast nadmiernie wysokie podatki od środków lokomocji, cena materjałów pędnych, opłaty celne od części zamiennych i pneumatyków. To wstrzymuje motoryzację kraju.

P. premjer u p. Prezydenta

Warszawa. 14. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady ministrów Marjana Kościałkowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Płk. Arciszewski u gen. Rydz-Śmigłego

Warszawa. 14. 1. PAT. Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął we wtorek nowowybranego prezesa Związku sokolstwa polskiego płk. dypl. w stanie spocz. Franciszka Arciszewskiego. Prezes Arciszewski przedstawił gen. Rydzowi Śmigłemu dążenia sokolstwa polskiego.

* * *

Warszawa. 14. 1. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, przyjął dziś nowomianowanego ministra komunikacji płk. dypl. Juljusza Ulrycha.

Referat pos. Sommersteina o obniżce komornego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. 1. (Sin). Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej poseł Sommerstein otrzymał referat do swego wniosku i znowelizowaniu dekretu o obniżce komornego, a mianowicie, aby rozciągnąć ten dekret na mieszkania ponad 5-pokojowe oraz zajmowane przez wolne zawody.

W sobotę konferencja w sprawie etatyzmu

Warszawa. 14. 1. PAT. W sobotę dn. 18 b. m. o godz. 10 rano w ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem min. Góreckiego odbędzie się konferencja poświęcona zagadnieniom etatyzmu.

Kapitał holenderski interesuje się Polską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 1. (Sin.) Jak się dowiadujemy, po przyjeździe 2 ministrów holenderskich, przyjeżdża do Warszawy grupa kapitalistów holenderskich, która m. in. zajmie się badaniem warunków dla lokowania kapitałów w Polsce.

Rokowania handlowe z Sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. 1. (Sin.) W Warszawie rozpoczęły się rozmowy przedwstępne między rządem polskim a Związkiem Sowieckim na temat ustalenia planu importowo-eksportowego na rok 1936. Rozmowy dotyczyć będą również zamówień metalurgicznych, które wyniosą jakieś 8,000.000 zł.

W najbliższych dniach zakończone zostaną również rokowania handlowe z Belgją.

Porażka Rana

Nowy Jork, 14. 1. PAT. W Nowym Jorku odbył się mecz bokserski pomiędzy bokserem amerykańskim Paulem Cortlyn'em a znanym bokserem polskim Edwardem Ranem. Mecz zakończył się ciężką porażką Rana, który przegrał w 4-ej rundzie przez k. o. techniczny.

Znowu wyrok przeciw polityce Roosevelta

Waszyngton. 14. 1. PAT. W sprawie nazywanej „sprawa łuszczarń ryżu z Louisiany" Sąd Najwyższy Stanów Zjedn. zdecydował, **że 200 miljonów dol. tytułem Processing Tax muszą być zwrócone przemysłowcom, od których zostały pobrane.** Sąd rozpatrywał tę sprawę w związku ze skargą, złożoną przez 8 młynarzy z Louisiany. Przy okazji wyroku sędzia Robert oświadczył, że Processing Tax stanowi środek **kontroli produkcji rolnej, którego kongres nie ma prawa wprowadzać.**

Sąd Najwyższy rozpatrywał również sprawę wniesioną przez plantatora bawełny, stawiającą pod znakiem zapytania zgodność z konstytucją ustawy Banheada w sprawie kontroli produkcji bawełny. Sąd Najwyższy skargę oddalił, podkreślając jednak, że decyzja ta nie powinna być interpretowana jako uznanie zgodności z konstytucją ustawy Banheada, lecz wydana została z tego względu, iż sprawa powinna była przejść przez niższe instancje. Powyżej omówione sprawy łączą się ściśle z A. A. A.

Represje przeciw socjalistom w Gdańsku

Gdańsk, 13. 1. PAT. Podczas narady delegatów wiejskich stronnictwa socjalistycznego w Gdańsku wtargnęło na salę obrad około 30 urzędników policji politycznej i śledczej, *którzy poddali wszystkich uczestników zebrania ścisłej rewizji osobistej*. Zrewidowano również kilku posłów do Volkstagu, pomimo ich energicznych protestów z powodu naruszenia nietykalności poselskiej. 17 osób zabrano do prezydjum policji, skąd po ustaleniu tożsamości wypuszczono na wolność.

W miejscowości Pruszcz na terenie Wolnego Miasta kilku umundurowanych narodowych socjalistów pobiło socjalistycznego radnego b. prezydenta Volkstagu Spinna. Pobito również kilku innych zwolenników opozycji w miejscowościach Schoenbaum, Grosszuender i Junkeracker.

* * *

Gdańsk, 13. 1. PAT. Przywódca młodzieży hitlerowskiej w powiecie Gdańskie Niziny, 19-letni Groth popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Denat zmarł po przewiezieniu do szpitala. Przyczyna samobójstwa utrzymana jest w tajemnicy.

Herriot nie chce zdradzić Lavala

Paryż. 13. 1. PAT. „Echo de Paris", omawiając sytuację rządu premjera Lavala zapytuje, czy należy spodziewać się, by rząd ten przeprowadził nowe wybory i dotrwał do nowej kadencji parlamentu. Los rządu — twierdzi dalej publicysta — w obecnej chwili wydaje się być w sposób najistotniejszy związany z zagadnieniem wyboru nowego prezesa partji radykalnej.

Niektórzy z przyjaciół min. Herriota chcą wpłynąć na niego, **by złożył dymisję ze stanowiska ministra stanu.** Odzyskałby on wtedy wolne ręce i mógłby się przeciwstawić kandydaturze Daladiera na stanowisko prezesa partji. Otóż, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, minister Herriot nie da się przekonać w tym kierunku. Miał on dać do zrozumienia, iż jego nieporozumienie z premjerem Lavalem w każdym rązie nie jest tego rodzaju, by usprawiedliwiały jego dymisję. Od czasu swej dymisji z rządu Doumergue'a solidaryzuje się on z polityką rozejmu politycznego, którą reprezentował kolejno w gabinetach Flandina, Bouissona i obecnie Lavala.

„Ordre" zaznacza ze swej strony iż opozycji brakuje obecnie argumentów tak, iż można się nie obawiać nagłego przesilenia rządowego.

List otwarty do króla angielskiego

Paryż. 13. 1. PAT. „Matin" ogłasza dziś list otwarty do króla angielskiego Jerzego V. w sprawie polityki zagranicznej W. Brytanji. W liście tym dziennik twierdzi, iż rząd brytyjski przez wysłanie jednostek Home Fleet na Morze Śródziemne postąpił wbrew postanowieniom art. 10 paktu Ligi Narodów, który pozwala wprawdzie na stosowanie sankcyj, ale równocześnie pozostawia jedynie Radzie Ligi Narodów przedsięwzięcie odpowiednich środków obronnych w razie gdy zachodzi niebezpieczeństwo agresji. W. Brytanja wysłała zaś swą flotę na Morze Śródziemne w pobliże granic włoskich bez upoważnienia Ligi Narodów i zwróciła się nawet do szeregu państw o możność korzystania z ich baz morskich. Dziennik dopatruje się w tem sprzeczności z art. 10 paktu i zwraca uwagę na niebezpieczeństwo jakie z tego mogą w przyszłości wyniknąć.

Rozszerzenie sankcyj narazie nieaktualne

Paryż, 13. 1. PAT. Francuska opinja publiczna w dalszym ciągu *nie wierzy w możliwość rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom*, zaznaczając wyraźnie, iż wszelkie pogłoski, stwierdzające jakoby na posiedzeniu komitetu 18-tu w Genewie miała zostać podniesiona sprawa zakazu wywozu nafty do Włoch, *nie mają racji bytu*.

„Excelsior" pisze, iż jest mało prawdopodobne, aby komitet 18-tu powziął decyzję w sprawie zakazu wywozu nafty do Włoch, wyprzedzając wyniki głosowania kongresu amerykańskiego W obecnych warunkach sprawa *sankcyj naftowych ma raczej znaczenie teoretyczne*. Za kilka tygodni rozpocznie się w Abisynji sezon deszczów. Armja włoska w Afryce wschodniej jest *dostatecznie zaopatrzona na ten okres*. Embargo na naftę nie zmieniłoby nic w sytuacji wojskowej. Zaś niektórzy uważają, *iż stanowiłoby tylko przeszkodę w negocjacjach pokojowych, które prędzej czy później trzeba będzie nawiązać*.

„Information" pisze, iż trudno jest w tej chwili dociec, co uczyni Rada Ligi Narodów. Jedynie pewnem jest, iż nie dojdzie do omawiania zagadnień już istniejących sankcyj. Dyskusja nad sprawą wprowadzenia zakazu wywozu nafty do Włoch wydaje się coraz bardziej nieprawdopodobna.

Zaciekłe walki w okolicy Makalle

Warszawa. 13. 1. PAT. Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w pierwszej połowie dnia 13 stycznia:

Źródła francuskie donoszą, że lotnicy włoscy rozwijali w ostatnich dniach ożywioną działalność na froncie północnym. Rankiem dnia 10 stycznia samolot wywiadowczy przelatywał nad miastem Dabet, leżącem na północ od Gondaru. W kilka godzin potem samolot bombardujący zrzucił w tej miejscowości kilkanaście bomb, które jednakże nie wyrządziły poważniejszych szkód.

Te same źródła donoszą z Addis Abeba, że brak tam dokładniejszych wiadomości o operacjach frontowych. Utrzymuje się jednak pogłoska, iż sytuacja wojsk włoskich w rejonie Makalle jest nader trudna. Ogłoszony nie dawno komunikat włoski stwierdzał zresztą, iż Włosi natknęli się na oddziały abisyńskie w pobliżu rzeki Ganat, płynącej tuż na południe od Makalle. Obiegają również pogłoski, że na froncie Tigre szykuje się nowa ofensywa abisyńska **na większą skalę.**

Z Addis Abeba do Dessie wyruszyło zgórą 1000 mułów z zapasami żywności. W ostatnich czasach władze w Addis Abeba i okolicy wcieliły do wojska wielu nowych rekrutów. Po otrzymaniu uzbrojenia i zaznajomieniu się z bronią wyruszą oni na front pod dowództwem Fitaurari Zellaga.

Źródła niemieckie podają również wiadomości o zaciekłych walkach toczących się w okolicach Makalle zaznaczając że wiadomość o rzekomem zdobyciu Makalle przez Abisyńczyków nie została dotychczas potwierdzona.

* * *

Paryż, 13. 1. PAT. Agencja Havasa donosi, że 11 stycznia podczas ćwiczeń spadł w pobliżu Massana samolot włoski. 3 członków załogi zabiło się na miejscu. Jedna z ofiar katastrofy ppor. Alberto Ostini zajmował wyższe stanowisko w ministerstwie pracy i propagandy.

Rokowania handlowe z Estonią

Warszawa. 13. 1. PAT. W poniedziałek dn. 13 bm. rozpoczęły się w ministerstwie Przemysłu i Handlu rokowania handlowe z Estonją o układ kontyngentowy na rok. 1936.

Ze strony estońskiej w skład delegacji wchodzą pp. Hans Markus, minister pełnomocny Estonji w Warszawie, Edward Wirgo, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych w Tallinie, radca Harris Wissman z estońskiego ministerstwa gospodarki narodowej w Tallinie i Konstanty Schmidt radca poselstwa. Przewodniczącym delegacji polskiej jest p. M. Sokołowski, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zysk P. K. O.

Warszawa, 13. 1. PAT. Pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., która po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1935, zamykający się czystym zyskiem w kwocie złotych 5,862.436.10.

Wkłady oszczędnościowe wzrosty w ciągu r. 1935 o zł. 58,146.605.99, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólny stan zł. 679,330.218.98. Książeczek oszczędnościowych przybyło w ciągu roku sprawozdawczego 417.501 szt. Obrót czekowy wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 27,5 miljardów złotych.

—o—

Kipling zdrowy

Londyn. 13. 1. PAT. Stan zdrowia Rudyarda Kiplinga po przebytej operacji jest dość zadawalający.

—o—

Dymisja, która została przyjęta

Ateny, 13. 1. PAT. Spowodu rozbieżności zdań, jaka zapanowała między ministrem oświaty a pozostałymi członkami gabinetu w sprawie przywrócenia praw szeregowi profesorów uniwersyteckich, minister oświaty podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Korespondent „Prager Presse" wydalony z Berlina

Berlin, 13. 1. PAT. Berliński korespondent „Prager Presse" Popar został wydalony z granic Rzeszy. Jako powód wydalenia podaje komunikat urzędowy *szkodliwe informacje oraz nieścisłe i złośliwe przedstawianie stosunków, panujących w Niemczech.*

W Niemczech śnieżyce

Berlin, 13. 1. PAT. Po ostatniem nagłem ociepleniu się w całych Niemczech rozpoczęły się chłody. Z krajów południowych i zachodnich Rzeszy donoszą nawet o silnych opadach śnieżnych, które spowodowały wielkie szkody. W Bawarji szalała w niedzielę gwałtowna śnieżyca. Ziemia pokryła się półmetrowej grubości warstwą śniegu, a sady i ogrody poniosły wielkie szkody. Rzeki wezbrały od topniejącego śniegu. W licznych miejscowościach Wuertembergji pola na olbrzymiej przestrzeni są zalane wodą.

Straszne katastrofy w Japonji

Tokio, 13. 1. PAT. Pod Fudżui na północnozachód od Nagoja wybuch benzyny zniszczył 2 wagony. Czworo dzieci szkolnych zostało zabitych, a 20 ciężko ranionych. Benzyna znajdowała się w bagażu jednego z podróżnych. Dla ustalenia osoby winowajcy zatrzymano wszystkich podróżnych.

W Aiasaki na wyspie Kin-Siu nastąpił wybuch w wytwórni prochu. Wytwórnia jest zniszczona, 15 osób poniosło śmierć.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenumeraty za miesiąc LUTY załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

—oOo—

KRONIKA OSWIĘCIMSKA

Z ORGANIZACJI HITACHDUT. Organizacja Hitachdut wynajęła ostatnio przy ulicy Jagiellońskiej nowy lokal, uruchamiając równocześnie pierwszą w Oświęcimiu bibljotekę lektur hebrajskich, dostępną dla ogółu.

POD ADRESEM WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA W OŚWIĘCIMIU. Fala antysemityzmu zatacza w Oświęcimiu coraz szersze kręgi. „Bij Żyda", „Precz z Żydami", „Nie kupuj u Żyda" to najnowsze napisi, zdobiące mury Oświęcimia. Władzom nie udało się dotychczas ująć organizatorów tych zagrażających bezpieczeństwu publicznemu napisów.

AKCJA POMOCY DLA BIEDNYCH W OŚWIĘCIMIU. Ostatnio uruchomione zostały dwie kuchnie: katolicka i żydowska, mające na celu dożywianie bezrobotnych biednych. Ogółem wydaje się około 200 porcji. Fundusze na utrzymanie czerpie się z subwencji Gminnej oraz z datków filantropijnych. Na czele Komitetu stoją burmistrz Dr. Golczewski i wiceburmistrz Dr. Reich.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA W OŚWIĘCIMIU. Jak się dowiadujemy, ma w Oświęcimiu powstać wkrótce fabryka papieru oraz tektury. Kapitał inwestować mają w to przedsiębiorstwo przeważnie tut. przemysłowcy. Fabryka ta przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia.

(Few.)

KRONIKA BOCHEŃSKA

WRĘCZENIE DYPLOMU HONOROWEGO RADCY P. FREUDENHEIMOWI. W sobotę wieczór 28 ub. m. Stow. „Tomchej Anijim" wręczyło publicznie swemu honorowemu prezesowi, radcy miejskiemu, p. Freudenheimowi Samuelowi dyplom honorowy za położone przezeń zasługi dla dobra Stowarzyszenia. Uroczystość zaszczycili swoim przybyciem pp. burmistrz Pacuła i poseł dr Krupa. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Tomchej Anijim p. Bribrama wygłosił dłuższe przemówienie o działalności charytatywnej p. Freudenheima radca miejski p. mgr. Lichtig. Następnie przemawiał p. dr. Krupa, a po wręczeniu p. Freudenheimowi przez panie z nowopowstałego przy Stow. Tomchej Anijim Komitetu Pań dyplomu i księgi pamiątkowej, zawierającej podpisy wszystkich uczestników uroczystości, zabrał głos p. Freudenheim i dziękując pełen wzruszenia za wyrazy uznania przyrzekł dalszą współpracę dla ulżenia doli najbiedniejszych warstw ludności żydowskiej naszego miasta.

Po zakończeniu oficjalnej uroczystości natsąpiło z inicjatywy ruchliwego Komitetu Pań wydawanie ubogiej dziatwie żydowskiej upominków w postaci: nowych trzewików, ciepłej bielizny i tp. Korzystały również dzieci z obficie dla nich zastawionych stołów.

STARANIEM KOMISJI KKL. odbył się w Chanuka doroczny dancing chanukowy, który udał się pod każdym względem.

KOMITET OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYD. urządził tego roku bezpłatną trzechtygodniową kolonję zimową dla ubogiej młodzieży żydowskiej w naszem mieście, która skupiła około 50 dzieci. (ik)

KRONIKA TARNOWSKA

Z LOKALNEGO KOMITETU FUNDUSZU PRACY. Pod przewodnictwem wicestarosty p. Mgra Choczyńskiego odbyło się onegdaj posiedzenie wydziału wykonawczego Lok. Kom. Funduszu Pracy. Z referatu Mgra Wapiennika wynika, że stan zarejestrowanych bezrobotnych do pomocy wynosił w dniu 2 stycznia 1936 r. 492 osób, a przy zatrudnieniu bezrobotnych po 3 do 4 dni w tygodniu za wynagrodzeniem 32 groszy za godzinę pracy potrzebną byłaby na ten cel kwota 2586 zł. 24 gr. Powyższy program pracy na najbliższy czasokres uchwalono, przyczem spowodu braku funduszów uchwalono też postarać się o uzyskanie odpowiedniej kwoty z Kasy Zarządu miejskiego, by móc wypłacić bezrobotnych. Ponadto uchwalono wniosek p. insp. Korkiewicza, aby Lok. Kom. zwrócił się do Woj. Biura Funduszu Pracy o przydzielenie stałej dotacji miesięcznej w kwocie conajmniej 10.000 zł.

JAK ZARADZIĆ BRAKOWI WODY. Od pewnego czasu daje się odczuć szczególnie w wyższych piętrach domów brak wody wodociągowej. Wedle sprawozdania Zarządu wodociągowego na każdą głowę mieszkańca powinna wystarczyć ilość 50 litrów wody na dobę, gdy tymczasem raporty wodociągowe wykazują, że dostarcza się na każdą głowę średnio do 100 litrów dziennie, tak, że na 4.500.000 litrów dziennie pompowanej wody zużywa się bezużytecznie około 1.500.000 litrów, przyczem koszta przepompowania elektrycznego tej ilości wody wynoszą około 200 zł. dziennie. Celem usprawnienia gospodarki wodociągowej Magistrat postanowił rozbudować w roku 1936-37 Ujęcie wodociągu przez wybudowanie odpowiedniej ilości studzien i przez powiększenie przewodów lewarowych, łączących poszczególne studnie wodociągowe ze studnią zbiorczą, by w ten sposób zwiększyć przepływ wody.

WYJAZD DO EREC. Onegdaj wyjechała do Erec tow. Ewa Koszerowa, długoletnia członkini komitetu lokalnego Org. sjon. w Tarnowie jedna z najbardziej pracowitych i oddanych sprawie sjonistycznej kobiet.

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Przeprowadzona akcja legitymacyjna wykazała, że organizacja ogólnych sjonistów w Tarnowie liczy około 700 zorganizowanych członków, nie licząc młodzieży poniżej lat 18, co oznacza znaczny wzrost w porównaniu do roku ubiegłego. Wielką popularnością cieszą się wykłady w ramach Uniwersytetu ludowego przy org. sjon. Również i ostatnie wykłady tow. Dra Mandla nt. „Higjena w Palestynie" i dra Schenkla nt. „polityka żydowska w Niepodległej Polsce" odbyła się przy wypełnionych publicznością salach Org. sjon.

DOOKOŁA PREZYDJUM MIASTA. Ostatnie pociągnięcia Prezydjum miasta — sprawa delożowania mieszkańców baraków miejskich na Kaplanówkę i wypowiedzenie boisk żyd. tow. sportowym przyczyniły się bardzo do wzrostu i tak istniejącego wśród ludności miejskiej niezadowolenia z Prezydjum miasta. Gospodarka większości Zarządu miejskiego jest coraz głośniej krytykowana, a ostatnio ukazał się w jednym z lokalnych tygodników sanacyjnych artykuł byłego komisarza miasta p. Adama Marszałkowicza, poddający surowej krytyce całokształt obecnej gospodarki miejskiej.

KRONIKA RZESZOWSKA

APEL DO WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA. Od szeregu miesięcy rozrzuca się w naszem mieście ulotki antyżydowskie a kamienice są „ozdobione" różnymi napisami antyżydowskimi a w ub. czwartek tego rodzaju napisy o wielkich rozmiarach ukazały się nawet na budynkach państwowych. Wszelkie dotychczasowe interwencje społeczeństwa żydowskiego nie dały żadnego wyniku,a karygodne wyczyny chuliganów nie zostały dotychczas poskromione. Nic zatem dziwnego, że nie ustaje robota antyżydowska, skoro nawet napisy daje się usunąć bez dochodzeń policyjnych nadal „zdobią" nawet budynki państwowe. Społeczeństwo żydowskie domaga się zatem energicznych dochodzeń i ukrucenia swawoli młodzieniaszków działających z inicjatywy nieodpowiedzialnych czynników antysemickich.

SPRAWY KAHALNE PRZED SĄDEM. Onegdaj zakończyła się karna sprawa prasowa z oskarżenia b. prezesa zarządu kahalnego Aszera Silbera i b. wiceprezesa zarządu N. Tuchwelda przeciw oskarżonym redaktorom tygodnika org. „Aguda" pt „Promień" pp. Berlowi Schildowi i Alterowi Chillowi. Tygodnik „Promień" wychodził przed kilku laty przez krótki czas i w kilku artykułach redaktorzy zarzucali oskarżycielom prywatnym malwersacje pieniężne i tp. czynności na szkodę gminy żydowskiej, a na rozprawie ofiarowali dowód prawdy, którego jednak nie przeprowadzili mimo długotrwałych rozpraw, na których byli przesłuchani m. in. urzędnicy władzy administracyjnej jako władzy nadzorczej. Sędzia orzekający s. o. dr. Michałowski zasądził obydwóch oskarżonych na karę więzienia przez 6 miesięcy, zawieszając wykonanie kary warunkowo na 3 lata oraz na grzywnę 50 zł. jakoteż zasądził od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżycieli prywatnych koszty postępowania karnego. Oskarżeni zapowiedzieli apelację, wobec czego sprawa znajdzie się jeszcze na wokandzie sądu apelacyjnego w Krakowie. Oskarżycieli prywatnych zastępowali adwokaci dr. Hopfen i dr. Radlmesser, a oskarżonych bronił adwokat dr. Wiesner.

Z ORG. SJOŃSKIEJ. Staraniem komisji organizacyjnej tut. komitetu lokalnego org. sjońskiej odbyło się onegdaj zebranie poważnych obywateli naszego miasta, które zagaił prezes A. Hofstädter a referat poświęcony aktualnym problemom sjonistycznym wygłosił dyr. M. Finkelstein z Krakowa. Komisja organizacyjna pod przewodnictwem p. S. Trinka przystępuje do założenia uniwersytetu ludowego oraz klubu sjonistycznego i niewątpliwie przedstawione plany zostaną wkrótce zrealizowane.

PROTEST PRZECIW RADZIE USTAWODAWCZEJ W PALESTYNIE. W związku ze zjazdem okręgowym org. „Mizrachi" odbyło się tu zgromadzenie ludowe staraniem tejże organizacji, na którem po wstępnem przemówieniu p. Tuchfelda wygłosili przemówienia pp. rabin Awigdor z Andrychowa, Scheinman z Krakowa i Unger z Tarnowa, którzy rzeczowo omówili znaczenie projektowanej Rady Ustawodawczej w Erec i negatywne stanowisko Żydów w tej sprawie, poczem uchwalono stosowne rezolucje.

WYSTĘP JÓZEFA KAMENA znanego żydowskiego aktora odbędzie się 19 bm. o godz. 8 wieczór w sali Domu Ludowego im. A. Tannenbauma. Zapowiedź wieczoru wzbudziła wielkie zainteresowanie, o czem świadczy przedsprzedaż biletów w biurze koncertowem p. S. Lubascha.

WYNIKI AMNESTJI W RZESZOWIE. W wykonaniu ustawy amnestyjnej, z 3 bm. zwolniono w tymże dniu z tut. więzienia 94 więźniów, w wśród tychże 18 więźniów politycznych, w dalszym zas okresach czasu na podstawie amnestji zostanie zwolnionych wcześniej 91 więźniów. W dniu zwolnienia stan liczby wynosił 380 więźniów, liczba zatem więźniów obecnie jest zmniejszona.

NIE DOŻYŁ AMNESTJI. W tut. więzieniu odbywał karę 2-letniego więzienia Jakób Kapusta z Przeworska pochodzący skazany za ukrywanie osławionego bandyty Maczugi. W listopadzie 1935 zachorował na różę powstałą na grzbiecie i po dłuższym pobycie w szpitalu powszechnym zmarł 31 grudnia 1935 w 62 roku życia. Z uwagi na amnestję miał opuścić więzienia 3 bm. jednak tego terminu nie dożył.

—o§o—

WIŚNICZ

KOMISJA Ż. F. N. pracuje u nas bardzo intensywnie. W roku 5695 przekroczono nałożony przez Centralę kontyngent. Akcja chanukowa została u nas przeprowadzona z dobrym wynikiem dzięki org. „Akiba", która w pracy na K. K. L. zajmuje u nas pierwsze miejsce.

WIECZORYNKA CHANUKOWA, którą urządziła komisja Ż. F. N. udała się bardzo dobrze. Na program złożyły się żywe obrazy palestyńskie, deklamacje i chór Akiby, jak również 1-uo akt i deklamacja Mizrachi. Wieczorynkę poprzedził dobrze ujęty referat tow. Liebera z kibucu Mizrachi z Krakowa o znaczenie K. K. L. i o chanuce



INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

STAŁY DOCHOD mogą uboczną pracą uzyskać młodzi energiczni, ze średniem lub wyższem wykształceniem w Krakowie i na prowincji. Zgłoszenia pod „Dochodowość“ Adm. Nowego Dziennika. 7023kr

AGENCI do sprzedaży wełny drzewnej poszukiwani. Zgłoszenia pod „Wełna - drzewna“ Nowy Dziennik. 4512g

FIRANKI i kapy oddajemy do zestawienia rutynowanym robotnicom. Zgłoszenia: Kraków skrytka 45. z 4650g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

OTWIERAM DRUGI SALON GRODZKA 62 i polecam się nadal P. T. Klijentceli. — Salon Gorsetów — „LADY“, RYNEK GŁ. 9. Wł. R. Halberstammowa, C. Nadelowa. 6790kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dr. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel - Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego L. 11. Tel. 177-57. 6841kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe oraz poleca WIELKI WYBÓR nowości Wytwórnia Krawatów „Eros“, Kraków, Rynek 9 — Pasaż Bielaka.

NARCIARSKIE ubiory, płaszczyki najlepsze wykonanie w „Konfekcji dziecinnej“ KORALL, Kraków, Grodzka 9, I p. Ceny niskie. 4372kr

Lokale

4-POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe z przynależnościami do wynajęcia. Wiadomość Tow. Rekl. Międzynar. Florjańska 25 tel. 136-81 i 154-80. 6972kr

POKÓJ elegancki, duży osobne wejście — komfort wynajmę. — Rzeszowska 7/8. 4657g

STARSZA samotna wdowa poszukuje odpowiednią inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifratorska 3, II piętro, m. 6.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13 tel. 134-88 4655g

Sprzedaż

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów, ceny niskie. J. Langer, Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

MASZYNY DO PISANIA olbrzymi WYBÓR na tanie] M. LÖWENSTEIN ul. Zwierzyniecka 11

SINGERA specjalne maszyny, plisówki, mereżkarki, okrętki, — dziurkarki, kompletne urządzenie motorowe do wyrobu bielizny okazyjnie poleca „Secondhandmachine“, Katowice — Gliwicka 24. 6933kr

CUKIER kostki krystaliczne i prasowane dostarcza hurtownie najtaniej Agencja Cukru, Kraków, Radziwiłłowska 15. 6749kr

KUPCY! Wszelkie artykuły sportowe po tanich cenach. Wiązania Eriksona komplete zł. 2.80, nowości w kamaszach poleca firma Wurm Sp. z o. o., Kraków, Szewska 9. 4429g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

RABKA Znany komfortowy pensjonat **„Świt“** — telefon 218 — pod zarz. **HENRYKA BECKA** po gruntownym remoncie **już otwarty.** Uprasza się o wcześniejsze zamówienia 6469kr

WAGĘ decymalną 150 kg. stołową na 20, kuchenne stoły sprzedam. Starowiślna 37/5 4646g

FIRANKI, Kapy, Serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 4582g

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MANSFELD, Katowice. Młyńska 25 6571kr

MODELE WIEDEŃSKIE w całościach, pasach, bluzkach poleca: **ZIMETOWA STRADOM 27.** w podwórcu. Ceny znacznie zniżone

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

Dnia 21 stycznia 1936 o godz. 19-tej w bożnicy bł. p. Lednicera, Mostowa 8, odbędzie się

Walne Zgromadzenie

STOW. OCHRONA DLA BIEDNYCH CHORYCH

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokołu; 3) Sprawozdanie kasowe i działalności; 4) Udzielenie absolutorjum; 5) Wybór Wydziału i Komisji rewizyjnej; 6) Wnioski i interpelacje, na które wszystkich PT. Członków uprzejmie zaprasza WYDZIAŁ.

ZAKOPANE. Pensjonat „TRZY RÓŻE“ — obok „Stamary“ Tel 1586 pod zarządem CH. STERNA (w ubiegłym sezonie zimowym prowadził „Granit“ poleca pełnokomfortowe pokoje z ciepłą, zimną wodą bieżącą w pokojach. Centralne ogrzewanie Radjo. Wykwintna kuchnia rytualna. — 6378kr

RABKA. Pokoje na zakład dentystyczny do wynajęcia. Zgl. Adm. N. Dziennika pod „Rabka“. 5401g

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F STORCHOWEJ, ul Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem po cenach b niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. — 4603g

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 4474g

KRYNICA. Pierwszorzędny pensjonat „Riviera“ pod zarządem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. 6842kr

ZAKOPANE Pensjonat „Przystań“ (droga do Białego). Tel. 1273 pod zarządem AMALJI WEINDLINGOWEJ poleca 36 pokoi,z bieżącą ciepłą i zimną wodą, centralnem ogrzewaniem, tarasami i balkonami. Salon bridżowy 2 pianina i t. d. Znakomita kuchnia domowa. Rendevous elity towarzyskiej. Przyjmujemy już zamówienia na wakacje i sezon zimowy po cenach przystępnych. 6478kr

RABKA pensjonat „SALVATOR“ poleca pokoje słoneczne, komfort. Kuchnia wyśmienita. Ceny niskie. Przyjmuje też dzieci dając doskonałą opiekę. Drowa Feuersteinowa. 4647g

ZAKOPANE „PALACE“ Reprezentacyjny nowoczesny hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. — Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 1651. Prospekty na życzenie. 6347kr

Nauka i wychowanie

KURSA STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej rozpoczną się w najbliższych dniach pod kierownictwem rutynowanej siły Związku Pracowników Umysłowych. WW. Świętych 8. Zgłoszenia w Sekretarjacie między godz. 6—8 wieczór. 4635kr

KONCESJONOWANE KURSY-HANDLOWE FEINBERGA STAROWIŚLNA 23, przyjmują wpisy na nowe półroczne kursy księgowości etc. etc. Dla zamiejscowych oraz dla rodzin Stow. Schomer Umonim i słuchaczy, ulgi w opłatach. 6947kr

UDZIELAM lekcji stenografji niem. według najnowszego systemu Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: J. Sarego 21/3 od 3—4. — 4631g

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

MŁODA rodowita Francuzka udziela lekcyj języka francuskiego. Garncarska l. 4. m. 4. 4648g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. zł. 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz. „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ... Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.